J. SEB. DEMBOWSKIEGO

KOMMISSARZA

CYWILNO - WOYSKOWEGO.

RZECZ KRÓTKA O FABRYCE SUKIENNEY KRAKOWSKIEY.

Dla wiadomości publicznéy do Druku

PODANA.



---

w KRAKOWIE R. 1791.

w Drukarni Szkoły Głównéy Koronnéy.

O FABRYCE
SUKIENNEY KRAKOWSKIEY
z Przydatkiem Uwag ogólnych
O RĘKODZIEŁACH
Względnie
do Rolnictwa i Handlu
uważanych.

Au sein de l'amitié, bravant la calomnie
Je cherche des succés qui punissent l'envie.
Né pour la Vérité constant à la déffendre,
Craignant peu de la dire & bien moins de l'entendre,
Rendant même justice à qui ne m'en rend pas,
Je brise les Ecueils sans détourner més pas.

Mr: De La H....

DO PUBLICZNOSCI

W ciągu całym Urzendowania mego, w którym usilna praca i nie przerwana czynność, innego nad użyteczność i zasługę zamiaru nie miały; w którym prywatne potrzeby poświęcać zupełnie Krajowi memu usiłowałem: zgorliwością ścisłego dopełnienia wkładanych na mnie obowiązków, umiem oraz tkliwego Serca delikatność połączyć. A gdy widzę iż ta Lustracya moja Fabryki Sukienney Krakowskiey tak dalece Duch niechęci przeciw mnie oburzyła, iż ustronnie ścisłość Examinu, i surowość mu towarzyszącą, jednostronnością śmią niektórzy nażywać. Czuły na honor nad który nic cenić nie umiem, chlubno mi przychodzi z wszystkich czynności moich do Lustracyi tey stosownych publicznie Powszechności całey zdać sprawę, która naysprawiedliwszym Sędzią wszelkich w tey mierze czynionych przezemnie kroków będzie.

Pamiętny na poprzysiężone Obowiązki Kommissarza, i ochoczy w wykonaniu tych wszystkich które szczycący mnie wybór P. Kommissyi moiey, iako Lustratorowi, w roz-

rozmaitych iuż Objektach Instrukcyami przepisywał; za naysłodszą znam powinność, iak naydokładniey i iaknayiaśniey to Dzieło moie wyłuszczyć, abym niewątpliwy dał dowód, iż będąc składem ufności publiczney, nic takowego nieuczyniłem, coby ią nadwerężyć, lub mnie skazić mogło.

Przewidzieć nigdy nie mogłem, abym wszrzód tak miłey pracy, wszrzód tak swobodnych Uwag przyniey czynionych, wszrzód tak słodko schodzącey mi na Usługach publicznych chwili, uyrzał Duch przeciwności z gorliwością moią o zasługi emuluiący.

Pięć Niedziel czasu (bez opuszczenia rannych Sessyów) nad tąż Lustracyą strawiłem; w przyczyny upadku Oney wchodziłem, które wynalazłszy wyłuszczyłem; Opinią ku ulepszeniu losu Fabryki Teyże ułożyłem, w którey, po roztząsnieniu doćieknionych przezemnie przyczyn Jey upadku, wyexaminowawszy ściśle uwagą początki, czyli prawdy fundamentalne Ekonomiki Polityczney, od których J. P. Like w Administracyi Swoiey się oddalił, zasadzony na tychże uchybionych prawidłach pierwiastkowych, podałem P. Kommissyi moiey niektóre Uwagi, które niedołężne światło moie, a raczey Nauka i gorliwość mi poddały. Urządzenie nowe czyli Ordynacyą przepisałem, i nierządowi tamę położyłem.

Nie dosyć natym. Tłum przeszkód, które zazwyczay przy każdym nowym Urządzaniu zwykł się cisnąć, próżno i teraz przy szczerey pracy i czuyności moiey się wdzierał, gdy nowe dostrzegłem czynione zama-

chy

chy na obalenie rosnącego zwolna Dzieła mego; tak dalece, iż zasady Prawodawstwa, Początki Ekonomiki, głos prawdy, i moc rozumowania mego, zamiast kończenia rozpoczętey rzeczy, przed Intrygą w smutney bezczynności czas nieiaki zostawały, z którego korzystaiąc, Uwagi niektóre ogólne nad Fabrykami zebrałem, które spodziewam się, same z siebie w przerwaney a nawet i w całkiem rozburzoney czynności moiey, gorliwość i chęć moią przynaymniey, są w stanie usprawiedliwić, i okazać oraz układ moy dalszy w tak ważnym Objekcie przedsiębrany.

ZBIOR

Rzeczy w tym Pismie zawartych.

ſkiemu Kommiſsarzowi do zlustrowania Fabryki Sukiennéy Krakowskiéy pod Dniem 9. Miesiąca Czerwca 1791. Roku wydaná.

Obwieszczenie poprzedzaiące Olikwidacyą Pretensyow Fabryki, i do Fabryki mianych, przez J. Seb. Dembowſkiego uczynione dnia 28. Czerwca 1791.

Excerpt z Raportu Lustracyi Fabryki Sukiennéy Krakowſkiéy przez J. Seb. Dembowſkiego Podanego na Seſsyi Kommiſsyi Porządkowéy Cywilno-Woyſkowéy dnia 25 Lipca 1791 Roku.

Przyczyny upadku Fabryki Krakowſkiéy.

Opinia.

Krótkie zebranie Uwág nad Fabrykami w ogólności, a wſzczególności nad Fabryką Sukienną Krakowską.

WNIESIENIE

przez

J. SEB. DEMBOWSKIEGO

Na Seſsyi

KOMMISSYI PORZĄDKOWEY

Dnia 26. Marca 1791. Roku

UCZYNIONE.

WZBUDZAĆ w Was szlachetne uczucia iakie, Panowie moi, lub uprzedzać one, nie iest nigdy mym zamysłem, i nie iest nawet w możności słabéy wymowy moiéy.

Fabryka Sukienna o którey tu mówić mi przychodzi, iest Fabryką Kraiową, iest Fabryką zaszczyconą Protekcyą Obywateli Woiewodztwa naszego, maiącą na czele swoim znakomitych w Obywatelstwie Mężów za Dyrektorów, z ktorych niektórzy Członkami są Kommissyi naszéy. Wy

ią zapewne lepiéy odemnie znać możecie; ale gorliwszym iak ia, o los iéy, nikt bydź nie potrafi. Z tego więc powodu mam honor niektóre Uwagi Prześwietnéy Kommissyi przełożyć.

Tak chwalebne onéy założenie winniśmy W. JMci X. Wacławowi Hrabi Sierakowskiemu, Kan. Kated. Krak. który z przykładnym dopełnianiem Kapłańskich obowiązków, z ochoczym i wiernym sprawowaniem pracowitego Urzędowania w Trybunale Głow. Koron. umiał szczęśliwie cnotę rzadką połączać daniem wsparcia nędzy i ubóstwu, a na koniec założeniem dla Kraiu nowéy Fabryki Sukiennéy.

Miłość Oyczyzny iedyną była pobudką Mężowi Temu, cnotą i zasługami i osobistemi przymioty okrytemu; za co prawdziwą nadgrodę ma Prawo w sercach czułych Obywateli poszukiwać.

Trzy lata w Maiu kończyć się będą, iak znakomici Prześw. Woiewodztwa Obywatele, oddawszy publicznie na zieździe w Krakowie sprawiedliwość Fundatorowi onéy, sami ią w opiekę swą wzięli. Zbliża się ow moment w którym kończy się czas Administracyi Osobóm nią zawiaduiącym; w którym Jeneralny examen z trzechletniéy Administracyi uczynić będzie potrzeba; weyrzeć w stan téyże Fabryki, i iéy Fabrykantów; iéy urządzenie, i co w nim było niedoskonałego poprawić, zobaczyć oraz, czy przepisy w Ordynacyi iéy zawarte ściśle przez każdego zachowywane były, tudzież wiele było w tych trzech leciech Percepty, i z jakich źrzódeł te wynikały? iaka z nich expens prowadzona była? i czy ta zupełnie podług przepisów iest czyniona?

Prawo pod tytułem „Komissye Porządkowe, Cywilno-Woyskowe &c. „mowi *pag.* 46. "Rękodzieła różne, „Kruszce i wszelkie kopalnie, iakie „się w którym Woiewodztwie czy

„ Powiecie znayduią, bądź iuż w za-
„ łożonych, bądź i założyć się ma-
„ iących Fabrykach, uwiadomi o
„ nich Kommissya Porządkówa Kom-
„ missyą Skarbową, z dostatecznym
„ wielości i gatunku wyrabiaiących się
„ lub wyrabiać się mogących Matery-
„ ałów opisaniem, nie wdaiąc się by-
„ naymniéy w żadne rozporządzenia
„ ani Rewizye, a to, tak dla zniesienia
„ się Kommissyi Skarbowéy z Kom-
„ missyą Woyskową, ażeby Materyały
„ wKraiu fabrykuiące się Mundur,Broń,
„ i inne Rekwizyta dla Zołnierza do-
„ starczyć mogące, przez Woysko za-
„ kupowane, pomnażały ochotę, i spo-
„ sobność zakładania i utrzymowania
„ Fabryk Kraiowych." — Należy nam przeto Fabrykę ową wprzód poznać, abyśmy dopiero dostateczny Jéy opis Prześw. Kommissyi Rzeczypltéy Skarbu Koron. dać mogli.

Jedna mnie tylko uwaga zastanawia, iż Prawo rzekło — nie wdaiąc się w żadne rozporządzenia ani Rewizye — Rozporządzanie nam w cale potrzebne nie iest, bobyśmy nawet tym samym nadwerężali świętość Prawa własności; lecz bez Rewizyi nic też wiedzieć pewnego nie będziemy mogli, ani też Prześwietną Kommissyą Rrzeczypltéy Skarbu Koron. o niczym uwiadomić nie potrafiemy.

Zdawało by mi się raczéy aby (gdy powszechna zaydzie J. WW. Panów iednomyślność) Kommissya Nasza zgłosiła się w tey mierze do J. W. Woiewody obliguiąc Go, aby raczył, uznawszy w tym Dobro Woiewodzkie, Okolnym Listem swoim obwieścić nieprzytomnych tu Obywateli składaiących téyże Fabryki Kompanią o zamiarze Kommissyi Naszéy wyexaminowania Stanu Oneyże, i oraz podania śrzodków do ulepszenia Jéy bytu; i zabespieczenia Jéy trwałości na dal; ile że Toż samo Prawo cokolwiek wyżéy, *pag. 42.* zlewa na Kommissye Nasze obowią-

zek formowania Proiektów Ekonomicznych służących do dzwignienia w Kraiu Rolnictwa, Rękodziéł, i Handlu.

Lecz nie dosyć na tym, wolno Partykularnemu, lub Kompanii iakiéy rozrządzać swą własnością tak, iak Jm się tylko podoba; lecz Magistraturze takiéy, iaką iest Kommissya Nasza, nie przystałoby wcale tym czasowe tylko układy robić, i przed się brać rzeczy któreby długo trwałémi bydź nie mogły, albo też któreby tylko w pozornym użytku rzeczywistą szkodę Kraiowi ściągały; przeto zastanawiam się trochę uwagą nad ważną Ekonomiki kwestyą; "czyli założona w Woiewództwie Naszym Fa-„bryka Sukienna prawdziwie być mo-„że użyteczną Kraiowi? w czym? i „iaki Taż skutek na Rolnictwie uczyni. „Nie mniéy czy może się Ona na po-„graniczu na dal utrzymywać? maiąc „w tak bliskim Sąsiedztwie wzrastaią-

„cy Przemysł na Ludwinowie"? — Co do piérwszégo.

Rolnictwo iedynym iest bez wątpienia Bogactw Kraiowych Zrzódłém; lecz podług Ekonomiki Politycznéy Rękodziła i wyzwólone Sztuki, godne są przynaymniéy drugie zastąpić mieysce.

Nikt wątpieć nie może, iż skoro tylko Rolnictwo do pewnego stopnia wydoskonalenia doydzie; skoro Toż sprawi (a) Ludność w

---

(a) Własność i wolność, czyli wolne użycie swéy własności, naypiérwszą iest zasadą zaludnienia Kraiu. Bez tych ani Rolnictwo, ani ludność większa, z iego Reprodukcyi pochodząca, ani ulepszenie Stanu Rolnictwa bydź nie mogą. Powiedziałém, iż skoro tylko Rolnictwo sprawi w Kraiu Ludność przewyższaiącą liczbę Ludzi potrzebną do uprawy Roli; to się ma rozumieć, iż przez wzrost, i ulepszenie Rolnictwa, wydoskonalą się oraz sprzężaie, i narzędzia Rolnicze; przez co pomnożą się też sposoby do pospieszniey-széy uprawy Roli, z mnieyszą nie równie liczbą Ludzi, iak dotąd don używać mu-

Kraiu przewyższaiącą liczbę Ludzi potrzebną do uprawy Gruntów; skoro zyzność i obfitość rzeczy do życia potrzebnych przywiedzie Kraiowych Mieszkańców do potrzeby poszukiwania rzeczy do wygody służyć Im mogących; skoro na ostatek część znaczna Ludzi przez nieużyteczność w Stanie Rolniczym wystawioną by była na los próżniactwa; iasna sama z siebie wypada prawda, że ciż Ludzie mogą się chwycić Rękodzieł i Industryi, aby tak obfitym Produktóm Kraiowym kształt taki odmiénić, iż by te do użycia sposobnieyszémi się stały, i Onym większą sprawić Cyrkulacyą, co téż Rolników do pilnieyszego chodzenia około Roli zachęci-

siemy, z których inni do Rękodzieł, i Rzemiosł użyci bydźby mogli, bez uszkodzénia bynaymniéy Rolnictwa — Więc względnie do potrzeby uprawy gruntów powiększy się Ludność bez przymnożenia Ludzi, iedynie za pomocą udoskonalonego Rolnictwa.

Wszystkie okoliczności uspásabiaiące Kray Nasz do zakładaniá Fabryk na wyrabianie Produktów Kraiowych, widzę, oprocz dwóch; tó iest: udoskonalenie Rolnictwa do tego stopnia, do którego by Go przywieść można, i oprócz zbytniéy Ludności (b).

Co do Rolnictwa — Rolnictwo tak dzielnym przeszkodóm wynikaiącym z Rządu dáwnégo i Administracyi wszystkich Jego części iest podległe, tudzież zawadóm będącym w Prawach Kraiowych, a nawet i zdrożnościóm pochodzącym z bytniéy wielości kapitałów leżących, bez żádnéy prawie Cyrkulacyi, lub po Mia-

(b) Niewola Poddaństwa, wyzuwaiąca, iż tak powiém Chłopa z Człowieczéństwa, tamę kładzie Ludności, przemysł zagradza, odeymuie chłopu przywiązanie do Gruntu, którégo on nie iest właścicielém, tylko rzeczą poddaną osobie Tego, któré-mu robocizny odrabia.

stach znacznych (c) zatrzymanych, iż bez znacznéy w téy mierze reformy Rządu i Konstytucyi, żádnéy mieć nié można nadziei ulepszéniá kiedy losu onego.

Co do Ludności — Ta u Nas iest zbyt małą w proporcyi konsumpcyi dziś wewnętrznie bydź mogącéy Produktow Kraiowych, w proporcyi obszerności Ziemi którą posiadamy, i na koniec w proporcyi iuż wydobytych Gruntów uprawy Rolniczéy potrzebuiących. Ta ludność mówię, która náypierwszym celem Rządu dobrégo bydź powinna, która przez sprawienie większéy konsumpcyi wewnętrznéy Produktów Kraiowych nie

(c) Kto inaczéy iest przekonany, ten chyba zaprzéczá iednę z początkowych Prawd Ekonomiki politycznéy; iż Ziemia nie podległe swoiéy zyzności, wydaie tylko w proporcyi tego co bierze. Ona żaś zawsze brać będzie mało, ieżli dochody Obywatelskie w Miastach większych trawione będą.

równie z większą dlá Kraiu korzyścią, nadgrodziłaby Nam, potrzebę dziś Nas cisnącą, do poszukiwaniá Portów Morskich, i Handlownych Traktatów; (d) ta na koniec Ludność, na którey náybardziéy Nám zbywá.

(d) Bo o cóż Nám náyistotniéy w Handlu Gdańskim idzie? nie o Piéniądze zapewne, gdyż te wcale do zbogacaniá Kraiu nie dopomágaią. Piéniądze w Handlu nic innégo nie są, tylko miarą okazuiącą wartość rzeczy w Handlu cyrkuluiącéy, lub Rękoymiią będącą między przedaiącym, a kupuiącym, zabespieczaiącą im dobrą wiarę: w Handlu nie idzie tylko o zamianę Produktów nad potrzebę zbywaiących za Produkta Kraiowi potrzebne; Te bowiem tylko prawdziwie czynią Kraiu Bogactwa: Piéniądze zaś w tedy prawdziwym staią się Bogactwém, gdy te za potrzebne do konsumpcyi wewnętrznéy Produkta zamiéniane bywaią — Piéniądze nie przyczyniaią w zamianie Handlowéy Produktów, tylko daią Nam w równéy wartości iedné Produkta za podobną wartość Piéniędzy, gdy tém czasém Produkta ziemne, za pomocą Rolnika, przez coroczną ziemi reprodukcyą, Produkt rzeczywiście pomnaża; nakoniec niedostatek piéniędzy

Miłość własná, któréy zaciętość i upór náymocnieyszym rozumowaniem przezwyciężyć nie można, i obłuda (e) kształtną postać náyszkodliwszym rzeczóm daiącá, tak zrę-

zastąpić można Kartami, Wexlami, Cedułkami, kredytem, a nie urodzáy zaś Produktu nic zastąpić nie może: przez co iest oczywista rzecz, że Piéniądze nie czynią istotne bogactwo Kraiów, tylko Produkt który náygłówniéyszym iest Handlu celem — Z czego więc wyniká, iż w Handlu Gdańskim nie oco innégo Nám chodzi, iak tylko o sprawienie konsumpcyi produktów Kraiowych, dlá zachęcania Rolnictwa Naszego, i oraz o nabycie na tomiast innych rzeczy Kraiowi potrzebnych— Przez powiększoną Ludność toż samo w Kraiu pozyskamy, co teraz nieszczęśliwie w Portach Morskich szukáć zniewoleni iesteśmy. Przez Ludność, konsumpcya żewnętrzná zamiéni się w wewnętrzną, przez co Rolnictwo Kraiowe pewną u siebie mieć będzie konsumpcyą; i oráz przez powiększoną Ludność znaczná część Produktów za Granicą wyrabianych, a do Nas sprowádzanych, u Nás w Kraiu mogłyby bydź wyrabiane.

(e) Przesądy i uprzedzeniá.

cznie Duch Narodowy mamieć umieią, że na tych nieprzyzwoitościach nie każdy się pozná, i nikt zupełnie zasłonę prawdy uchylić się nie odważy z boiaźni wystawieniá siebie na niebespieczeństwo. Tak mocne iest tych dwóch dziwotworów Panowanie, że prostota ślepo iest im podległą, a oświeceni, choć w duchu wzgardzaią niémi, na pozór iednak zarówno (przeciwną naturze człowieka) czołobitność im oddaią.— Lecz wieleby o tém mówić potrzeba, wracám się do Materyi.

Gdy tedy w Uwagach dopiéro nad Staném KraiuNaszego czynionych okázało się, iż dzisieyszy byt Rolnictwa, i rzeczywistá ludność nie odpowiadaią ieszcze zupełnie kondycyom nie odbycie potrzebnym Kraiowi usiłuiącému bogacić się z Rękodzieł; należy Nam więc iak nayostrożniéy w zamiarze tym postępować, abyśmy podobnégo na sobie nie zrobili doświádcze-

niá, iakie Wielki Wieku swégo Minister Francuzki *Kolbert* ze szkodą Kraiu Swego uczynił, za Panowaniá Ludwika XIV.

Prawodawctwa Ekonomicznego náypiérwszym célem bydź powinno, wzrost i pomnáżanie się Rękodziéł i Sztuk wyzwolonych iak náyściśléy stosować do Rolnictwa; gdyż to iedynym iest Bogactw Kraiowych źrzódłem; Rękodziéła i Handel od niego byt swoy biorą, a zatém zawsze iemu podległe bydź powinny.

Rolnictwo wydaie Produkt, i pomnaża go, przez coroczną Ziemi Reprodukcyą; Rękodziéła kształt tylko Produktowi przemieniaią i usposabiaią go, iż tak rzekę, do użycia; Handel zaś tylko cyrkulacyą mu daie, (f) bez Rolnictwa, tamte dwa bydź nie mogą; bez tych zaś Rolnictwo (acz uszkodzone) ostać się może.

(f) Handlowi, potrzeby ludzkie początek dały, iakoż Handlu nie inny iest zamiar, tylko aby Ten, przez Cyrkulacyą, potrzebne Kraiom i Ludziom dostawiał Rzeczy.

Aże Fabryka ta Sukienná założoná iest z Produktu Kraiowégo, i z Fabrykantów nieużytecznych Rolnictwu, którzyby wprzypádku rozpuszczeniá téy Fabryki próżniactwem i hultaystwem, a nie Rolnictwem się bawili; Z tych więc powodów, dwie widzę w utrzymywaniu Tey Fabryki dla Kraiu korzyści; piérwszá iż ta zachęci większą pilność w pielęgnowaniu Owiec, (co nie małym iest artykułem Rolnictwa;) druga, iż szkodliwi i niebespieczni Ludzie pożytecznemi się staią przez pracę Rąk swoich.

Co do drugiego założeniá mégo, — śmiem twierdzieć, iż ta Fabryka, lubo na Pograniczu samym iest założoná, może bespiecznie na dal utrzymywać się, bez náymnieyszéy boiaźni, aby wzrastaiący Przemysł na Ludwinowie iey kiedy szkodzić mogł; lecz starać się koniecznie potrzeba, aby Kompania Fabryczna nie wzbiia-

ła się z razu w Ambicyą przepychu, tylko ściśle trzymała się środka umiarkowanégo; bo ieżli Sully Wielki Minister Francuzki pod Henrykiem IV. błądził zbytnim zaniedbywaniem Rękodziéł Francuzkich, tedy nie mniéy i Kolbert słusznéy podpada naganie, że w dźwiganiu onychże, żádnéy pewnéy czynić nie umiał różnicy, i w układach Fabryk, granic przyzwoitych nie zachował.

Swieży w Kraiu Naszym praktykowany tu przytoczę przykład. Tyzenhauz Podskarbi Litewski przedsięwziął Fabryki doskonałe w Ekonomiach Grodzieńskich założyć; iakoż do tego stopnia doskonałości nawet iedwabne Materye Kraiowémi Fabrykantami (acz pod dozorem Cudzoziemców) robił, iż te cudzoziemskim nie ustępowały; lecz że Materye te z Zagranicznego iedwabiu wyrabiane były; wypadało tedy Cenę tych Materyałów (nietylko w proporcyi kosztu na Fabrykantów i

Fabryczne naczynia łożone) podnieść, ale nawet i w proporcyi za Granicą drogo kupowanego Materyału. Wygodniéy tedy było każdemu, Zagranicznych Fabryk Materye, za tańszą Cenę kupować, iak w Kraiu wyrabiane tak drogo płacić; przez co też Percepta Tymże Fabrykóm nie rosła, a Expens ustawnie pomnażaiąc się, upadek tymże sprawiła.

Minister Ten, wielkie miał dla Kraiu widoki, lecz przesadzéniem zgrzeszył; bo w zakładaniu Fabryk z Zagranicznych a nie z kraiowych Materyałów, Rolnictwo Kraiowe nie zachęcał, a nawet kilka tysięcy Ludzi od Roli prawie do Warsztatu oderwał: a wszystko to na samych tylko probkach się skończyło. Tyzenhauz powinien był zawsze pamiętać, iż tyle tylko Rzemiosłóm i Rękodziéłóm sprzyiac należy, ile sprzyianie to Rolnictwu Kraiowemu użyteczne bydź może, a nie ciążące,

Szczęśliwy, któ z obcych korzystać umie przykładów, i komu nieszczęścia innych za pobudkę do rozważaniá i uwag służą.

Tą ia tedy powodowany pobudką, w świeżéy maiąc zawsze pamięci Stan dzisiayszy Rolnictwa Kraiowego i Ludności, sądziłbym, iż maiąc wzgląd na pierwsze, należałoby Kompanii Téy Fabryki ściśle pamiętać, aby Sukna z saméy tylko Kraiowéy wełny wyrabiała; a z przyczyny małéy Ludności Naszéy, druga wypada Uwaga, iż Fabrykanci onéy tacy bydź powinni, którzyby Rolnictwu żadnego uszczerbku nie czynili; to iest z razu włoczęgi i Aresztanci, iak dziś są; z czego iasny wypada wniosek, potwierdzeiący powyższą uwagę moią, iż ta Fabryka poty nie będzie w Stanie porywać się na przepych robienia droższego Sukna, poki ciż Fabrykanci przez długie i pilne około Rzemiosła swego chodzenie, nie sta-

ną się sposobnieyszemi do zręcznieyszych i kształtnieyszych robót.

Z tych tedy powyższych uwag wypada potrzeba wyszukiwania sposobów przyspieszaiących Fabrykantóm wydoskonalenie się w swoim Kunszcie: do czego skutecznieyszego nie widzę sposobu, iak zamienienie stanu niewolniczego tych biednych Fabrykantów, w stan swobodniczy; osładzaiąc im ich trudy przez nadzieię pewną odzyskaniá im piérwotnéy własności osobistéy i wolności; oraz korzyści którá by im, w proporcyi ich wydoskonalania się zapewnioną była.

Tak w Rolnictwie, iak też i w Rękodziéłach, a nie mniéy i w Wyzwolonych Sztukach, Rolnik i Fabrykant tym szczerzéy do swoiéy rzeczy się bierze, im więcéy w niéy korzyści dla siebie upatruie, i gdy daleki od wszelkich przykrości (zwyczaynie Mu przy pracy wyrządzanéy) swobodnéy doznaie spokoyności; gdy

ten nakoniec, nie posępnéy zwierzchnéy Władzy musem, lecz szczególnie własnym kierowany Jnteressem, zabiera się do pracy w pomnażaniu Ziemnych Produktów i przemysłu, na wykwintne Onych wyrabianie, i kształtne tychże przeistoczenie.

Egypcyanie, Persowie, Chynczykowie, i Jndyanie wśrzód Bogactw którémi natura Kraie ich obdarzyła nayświetnieyszémi wynalazkami Rękodzieł, Kunsztów i Rzemiosł słynęli. Ten sam by los i Kray nasz bez wątpienia spotkał, gdybyśmy więcéy trochę ludzkość pokochać chcieli, a przytym lepiéy Człowieka cenili.

Jeżeli więc Kompania Téy Fabryki Sukiennéy podług tych Uwag postępować sobie będzie, mogę sobie pochlebiać, iż ta nie tylko prawdziwie użyteczną się stanie Kraiowi; nie tylko służyć będzie do zachęcania pilnieyszego pielęgnowania Owiec; ale nawet; mimo wzra-

staiącego na Ludwinowie przemysłu, na dal utrzymywać się będzie mogła; a z czasem przy wydoskonaleniu się Fabrykantów, przy nowéy Rządu Reformie, uchylaiącéy wszelkie przeszkody Rolnictwu, Rękodziełom i Handlowi (o których obszerniey trochę w Trzeciéy Części o Podatkowaniu mówić będę) znaczniey-szego wzrostu téy Fabryki spodziewać się można.

Rekwizycyá Prześw. Kommissyi Porządkowéy Cywilno-Woyskowéy Woiewództwa Krakowskiego, Powiátów Krakowskiego i Proszowskiego.

Kommissya &c. czuła na obowiązki Prawem Seymu teraźnieyszego Jey przepisane, gorliwa o los Kraiu, i tkliwa na interes Obywatelów formuiących Kompanią Fabryki Sukiennéy w Krakowie Roku 1788. w

swoią Opiekę obiętey, czyni Rekwizycyą do Szlach. JMci Pana Like Dyrektora téyże Fabryki aby na dzień 15. Kwietnia złożył w Kommissyi Ordynacyą, i wszelkie urządzeniá téy Fabryki które przez cały ciąg trzechletniéy Administracyi iego do dnia dzisieyszego poczynione były, z przyłączonym Opisem dokładnym wzrostu schyłku lub podnoszenia się onéy, z któregoby Kommissya, iak náylepiéy o stanie onéy sądzić mogła. Nie mniéy Rejestra Percept z wyrażeniem zrzódeł zkąd, wiele, w którym dniu Kassa Fabryczna Perceptowała, iaká z tychże Percept czynioná była Expens, na kogo, lub na co, kiedy, przez kogo, i iakim Prawem, tudzież Rapport iasny wielości i gatunku wyrobionych, przez lat 3. Materyałów, z wyrażeniem wiele ich w którym Miesiącu wyrobiła, lub przynáymniéy wyrobić by mogła. Ponieważ zaś dnia 8. Maia expiruie czas Subskrypcyi Jchmość PP. Obywatele,

li, zaczem JMść Pan Like będzie chciał Kommissyi Naszéy podać Plan dalszego utrzymania tegoż Szpitalu Fabrycznego, aby zważywszy Kommissya śrzodki przez niego użyć mogące, sądzić o dalszym bycie i trwałości funduszu tego mogła.

Nota odpowiednia Szl. JMci P. Like.

Składam Ordynacyą Urządzenia Fabryki było według przepisu téyże Ordynacyi dnia 8. Maia 1788 Roku, byli połapani ubodzy tak w Mieście iako też po Przedmieściach do Szpitala S. Ducha, zgromadzeni do 270. Osób. ci byli uczeni przez Maystra którzy do czego byli zdatni, ciż byli żywieni i okrywani według Ordynacyi i tych codziennie przybywało i ubywało częścią przez ucieczkę z tych zaś ubogich udało się do robót przeszło 81. ktorzy kontynuią roboty aż do tych czas w piérwszych ośmiu Miesięcach było składki z po-

życzanemi i za Sukna przedane Zł. 37,550. gr. 28. a nie zostało tylko według obrachunku ośmio miesięcznego Zł. 9738. gr. 1. oprocz Warsztatów i Reperacyi i te w istocie nie były. Ponieważ piérwszy Mayster wysoką Cenę Sukna i wełny do Inwentarza podał, Sukna piérwiastkowe nie były zdatne i za Flanelę sprzedawane które do tych czas zostaią. Teraz według Inwentarza pod dniem 28. Marca 1791. Roku spisanego znayduią się w Magazynie w Suknach w Wełnie i na długach Zł. 10,345. gr. 24. czystych. A tak okazuie się iż Fabryka idzie w gorę oprócz przysposobionych Warsztatow opłacenia Dymowego, Reparacyi, i Wiktu które były przysposobione i wypłacone iako z Tabelli przyłączonéy okazuie się.

Składam Regestra Percepty od kogo wiele, w ktorym dniu i Retenta od których po części odbierałem i od niektórych w cale nie. Zkładam

Reiestra Expensy z wyszczególnieniem każdego rodzaiu Expens za Rewersami płacone od kogo, wiele, po czemu które kwitami czyli Assygnacyami według Numeru okaże. Raport wielości Sukna różnego gatunku wyrobione przez przeciąg Fabryki nie można więcey rachować iak przez lat dwa. Wyrobiło się Sukna (według Reiestrów ktore składam) Postawów 805. sprzedano tego Sukna przez ten czas za Zł. 64,912. gr. 1. zostaie w Magazynie w Suknach w Wełnie w długach Zł. 10,345. gr. 24. bardzo mały zarobek był ponieważ pierwsze Sukna mało zdatne przez świeżo uczących się, nie mogły bydź dobre teraz zaś musi się sposobić Fabryka w lepsze Gatunki nad Zagraniczne żeby przedarz była większa i iuż po całym Kraiu rozchodzą się iako widzieć się daie z Regestru przedarzy.

Ieden sposób iest utrzymania Fabryki Sukiennéy z Prowadzenia Lu-

dzi z kilku Tysięcy Zagranicznych tak maiętnych, iako też wyuczonych Robotników ktorych ucząc nie małą szkodę przynosi Fabrykom tak w wełnie iako też wiktuiąc ich, iako świeży przykład z Fabryki Krakowskiéy okazał się a iako we wszystkich Kraiach zwyczaiem iest iź chcąc utrzymać Fabryki Kraiowe nakładaią znaczną opłatę od Postawu Sukna (g) Zagranicznego na fundamencie *Legis Sumptuariæ* oprócz Cła zwyczaynego przez co się Fabryki będą sposobiły w iak naylepsze Gatunki Sukien ponieważ będą pewni przedarzy ieżeli to nie nastąpi muszą Fabryki Kraiowe upaść iak iuż wielu

(g) Argument ten, zbiia się § 7. Część I. o Podatkowaniu. vide pag. 22. a3. 24. i 25. Edycyi Piérwszéy w Krakowie wydanéy, a zaś całe Systemma fałszywéy Ekonomiki w téy Nocie zawarte, zbiia się prawdami Fundamentalnémi, na końcu Dzieła tego, w Uwagach Ogólnych zawartych.

J. WW. Panow znaczne nakłady łożyli na Fabryki a bez skutecznie, iako się widzieć daie z Regestrów iak wielki zysk przynoszą Fabryki Kraiowi. Miała Fabryka Krakowska Żebracka z ostatniego porachunku Summę Zł. 9,738, gr. 1. temi robiąc żywiła Ludzi 82. i to nie wszyscy zdatni do robót przez początkowy krotki przeciąg czasu nie można dłużéy rachować iak lat dwa targowała Zł. 64,912. gr. 26. które w Kraiu zostały i ubóstwo miało z czego żyć i Sukna doskonale wyrabiać iako się z probek okazuie. W stanie iest Fabryka Krakowska wyrobić na czterech Warsztatach Sukna przez Rok 600. Postawów po 30. łokci a pomnożywszy Warsztaty więcéy można zrobić gdyż ieden Warsztat lekko robiąc wyrobi na Rok 150 Postawów. Na ieden Postaw wychodzi Wełny $\frac{5}{4}$ Kamienia a na 600. trzeba Wełny 750. Kamieni ale na to trzeba wczesnych zadatków żeby w cza-

sie Wełny skupować na tym cały fundament zawisł. Pørządek mamy dosyć oprócz tych które Actu teraz się znayduią w Fabryce, iest ieszcze na mieyscu przeszło 100. które na Fabrycznym Wikcie się uczyły, i te chociaż służą mogą bydź sprowadzone.

15. Aprylis 1791.

Karol Like
Dyrektor i Kassyer.

Wierna Kopia.

Bilans Percepty i Expensy ze Składki daney przez różnych J. WW. Panów od dnia 10. Kwietnia 1788. do dnia 28. Marca 1791. na rzecz Fabryki Żebrackiey Krakowskiey.

	Warsztaty i różne sprzęty.		Posłania dla Żebraków.		Zasługi Pisarzowi i Służącym.		Reparacya Kanału, Dymowe Swiatło, Drzewo i Kuchenne naczynia.		Okrycia Żebraków.		Wikt dla Żebraków.		Summa ogólna Wydatku.		Summa złożona przez lat 3. od różnych Panów.	
Było Percepty od różnych J. WW. PP. przez lat 3.	. .	.	. .	.	. .		. .	.	. .	.	. .	.	. .	.	29,453.	
Z Kwesty.	. .	.	. .	.	. .	.	. .	.	. .	.	. .	.	. .	.	2,316.	$12\frac{1}{2}$
Expens od dnia 10. Kwietnia 1788. do dnia 7. Stycznia 1789. Roku.	3,514.	$19\frac{1}{2}$	204.	9.	196.	9.	2,061.	5.	663.	24.	6,440.	16.	13,081.	$2\frac{1}{2}$		
Od dnia 7. Stycznia 1789. do dnia 30. Grudnia tegoż Roku.	147.	5.	15.		315.	20.	1,346		242.	22.	3,378.	28.	5,445.	25.		
Od 31. Grudnia 1789. aż do dnia 28. Marca 1791.	276.	15.	. .		. .		1,283.	13.	20.	24.	1,969.	29.	3,550.	21.		
	3,938.	$9\frac{1}{2}$	219.	9.	511.	29.	4690.	18.	927.	10.	11,789.	13.	22,077.	18 ı		
Zostaie w Magazynie według Inwentarza w Suknie, w Wełnie, i na Długach.	. .		. .		. .		. .		. .		. .		10,345.	24.		
													32,423.	$12\frac{1}{2}$	31,809.	$12\frac{1}{2}$

Powtórne Wniesienie J. Seb. Dembowskiego, na Sessyi Kommissyi Porządkowéy, względem Teyże Fabryki Sukiennéy, Dnia 19. Kwietnia Roku 1791. miane.

Wśrzód licznych obowiązków, które podobało się NN. Stanóm na Kommissye nasze włożyć, żadnych prawie nie widzę, któreby zupełnie zostawione były urządzeniu Naszemu; gdyż iedne wgłębiać, inne zaś uskuteczniać nie iest Nam wolno; tak iż wszystkie niemal obiekta w Przepisach Naszych zaięte, obfitą Nam tylko do pisania i mówienia dostarczaią Materyą.

Piszmy więc i mówmy, kiedy Nam wolno, to wszystko cokolwiek sądziemy bydź dlá Kraiu użytecznym, pomocnym, lub potrzebnym; a tak gdy słodki czas Urzędowania Naszego upłynie, gdy tak miłe Usług publicznych chwile do ostatniego zbliżą się kresu, szczupłość dokonanych

Dzieł i Urządzen Kommissyi, szczerą chęcią Naszą w publiczności usprawiedliwioną zostanie.

Z tych więc powodów; widząc z iedney Strony potrzebę utrzymywania tak użyteczney dla Kraiu Fabryki, potrzebę wspartą Prawem, które nayoboiętnieysze nawet Duchy do Fabryk Krajowych pociąga; zdrugiéy zaś Strony, nie podobieństwo uskutecznienia tego tak, iakby przynalezało, w Wniesieniu moim pod dniem 29. Marca na Sessyi Kommissyi Naszey mianym, radziłem, udać się w téy mierze do J. W. Woiewody Naszego, iako na czele kompanij Fabryki tey będącego, aby raczył Sessyą kompanii zgromadzić, w Stan oney weyrzeć, i Kommissyą Naszą uwiadomieć o tém wszystkim cokolwiek by Nam służyć mogło do wyszukania sposobów dzwignienia Jey, i ulepszenia nadal Jéy Bytu; toż samo i dzis mam honor Prześwietnéy Kommissyi ponowić, zwłaszcza gdy widzę, iż z podania Szlachetnego Jmć Pana Like nic dobrego, nie użytecznego, i nic pomocnego dla Fabryki Naszey uczynić nie potráfiemy, chyba że stosując się szczególnie do Prawa, z będziemy opisem niedoskonałym, i nic nie znaczącym obowiązek Prawa, nie bacząc na dawnieysze ieszcze obowiązki, które Obywatelstwo po Nas wymaga.

Natura Kraiowych Produktów sama uspasabia Polaka do pracy i Przemysłu w wyrabianiu Onych w Warsztatach; lecz dobra Administracya Rządu wszelkiemi sposobami przykładać się powinna, do wzrostu i świetności Rękodzieł własnych. Jest to w prawdzie trudnym dziełem Ekonomiki Polityczney; gdyż pospolicie w praktyce, albo przesadzeniem błądzą, albo też oddalaiąc sie od Prawideł Ekonomiki (podług których jedynie sądzić i poznać można co Narodowi Rolnicze-

mu pożyteczne, lub co też Szkodliwe) zamiast dążenia do pożytku, zbaczaią na Scieszki błędne, i szkodliwe.

Miała przezorną baczność Kompania Tey Fabryki, aby Rolni&wo nie ogałacać z Ludzi Temuż potrzebnych, kiedy na Winowaycach i Proźniakach przestała; iakoż uwielbić winienem tak chwalebne przedsięwzięcié; lecz niedosyć natém; iak ieden tak też i drugi gatunek tych Ludzi nie są w Stanie uczynić kiedyś Tę Fabrykę swiatleyszą, ani z powołania swego, ani z pobudek, które ci doń mają.

Zbrodzien, który w nayprzykrzeyszey Człowieczeństwa Sytuacyi zostaie, możez mieć gust do tey przyniewolonéy Roboty? Możnaż w nim iaki Szlachetny zapał Emulacyi wzbudzić, gdy ten po upłynionym czasie więźieniá swego, nie zawodnie wie, iż gdy w ciągu kary Jemu przepisanéy, za nie zda-

tnego będąc poczytany, na wolność się dostanie, i przeciwnie gdy Tenże cierpliwie ulegaiąc, promik iakiey Nadziei okaże; po skończonym Sądowym więzieniu, innego Cywilnego iest pewien. Albo też ów proźniak, i włoczęga, który nieznaiąc słodkiego Społeczeństwa skojarzenia, i wzaiemności, który naylepszą część życia swego na tułaniu się bezczynnym strawił, możeż resztę dni swoich zochotą na pracę i użytek poświęcić? na pracę tę, któréy słodyczy i swobodney rozkoszy, nigdy uczuć, nigdy ocenić, i nigdy pokochać nie zdoła.

Są ieszcze inne Klassy mieszkańców w Kraju, którzy nie będąc ani Rolnikami, ani Właścicielami Gruntu, żadnego nawet nie znayduiąc dlá Siebie mieysca w Robotach Rolniczych, mogą bespiecznie chwycić się Rzemiosł; do czegoby nawet, własna potrzeba wyżywianiá siebie Jch pociągała: iako to Ubożsi z

Miast, którzy nie są w Stanie prowadzić Handle; ubożsi Szlachta bez Possessyi, bez Kapitalików, bez przyzwoitego harakterowi Jch sposobu do życia będący, a do tego częstokroć mnostwem Dzieci obarczeni, których Los biedny i nędzny wzrusza innych do litości, a Jch samych do ostatniey prawie wiedzie rozpaczy, przez to szczególnie, iż Prawo (h) i na nimże ufundowana pospolita Opinia, odięła im tak pożytecznego sposobu ratowania się w Jch ubostwie; są nakoniec nieprzeliczeni Żebracy, którzy proźniactwa professyą obiąwszy, ani Kościołom pomocy, ani Kraiowi zadnego nie czynią użytku. Tych mowię Rząd Krajowy przez przezorne Ustawy i zachęcania do Fabryk nakłonić może, przez co nie tylko Rolictwo wcale

(h) To było powiedziano na 14. Dni przed Nową Kostytucyą 3go: Maja uwieczniającą sławę Seymu, i uszczęśliwiającą los odtąd prawdziwie Wolnego Narodu.

uszkodzone nie będzie, ale nawet znacznie się ieszcze dzwignie, gdyż przez powiększenie liczby Fabrykantów, powiększy się też liczba wyrabiającego się w Kraiu Materyału, z tym zaś zachęcanie i udoskonalenie Rolnictwa nastąpi, a to nakoniec nie odbycie za sobą ulepszenie, i nowych nawet wynalezienie Narzędziów i Machin sciągnie, które Rolnictwu większą nierownie pomoc uczyni, a przytym w Krajn Cyrkulacyą i Konsumpcyą wewnętrzną sprawi.

Z czego iasny wypada wniosek, iż przez dobre Fabryki Téy Urządzenie, przez tak chwalcbne Ludzi użycie, Rolnictwo nawet Nasze w gorę poydzie; lecz pamiętać zawsze nalezy, iż Prawa stosowne do Fabryk i Rękodzieł Polskich (iako będących w Kraju Rolniczym) wcale też rożne bydź powinny od Praw tyczących się Fabryk Zagranicznych, gdyż odmiana Klimmatu i położe-

nia Kraju konieczną też roznicę w Stosunku Ustaw Ekonomicznych czynić powinna, bo Związek między Rolnictwem a Rękodziełami przeistoczyć nie można.

I tak naprzykład; wystawmy sobie Polskę w téy postaci, w iakiéy ią znamy dotąd; iż Ta ma Grunta w ogolności zyzne, tak, że nawet Sąsiedzkie Kraie wżyzności i obfitości przewyższa, iż Ta tylko od Granicy Pruskiéy Sląsku, Gallicyi i Lodomeryi, Tureczczyzny, Moskwy, Inflant, Kurlandyi, i mieyscami przy Brzegach Rzek spławnych ma łatwość Produkta Ziemne spuszczać, wywozić, i sprzedawać: a w innych rozległościach Swoich tey sposobności niema; iż w Manufakturach Kraiowych wyrabiaiące się Kraiowe Produkta, pokupu zadnego prawie za Granicą niemaią.

W takim więc Kraiu, oczywista rzecz iest, iż Prawodawctwo Ekonomiczne nie mogąc inaczey wzrost

Rolnictwu ułatwić, iak tylko przez powiększenie wewnętrzney Konsumpcyi, a oraz zadnego innego nie maiąc sposobu zyskowny dlá siebie Los zewnętrznego handlu uczynić, iak tylko przez zakładanie u Siebie Fabryki takie, którychby Towary za Granicą łatwiey sprzedawane bydź mogły; Polska w tym Stsnie będąc nie pobłądzi, gdyby nawet rozmaitego gatunku Fabrykantów i Rzemieślników u Siebie mieściła; Lubo z zbytnim naśladowaniem *Kolberta* Ministra Francuskiego porywczemi Nam bydź nie przystoi, gdyż iakiżkolwiekby był pochlebny dlá Kraju początkowy Los tego Systemmatu, zawszeby, poźniey nieco, nie pomyślne za sobą ciągnął skutki.

Los Gdańska ieszcze nie udecydowany a Patryotyczne widoki Prześwietnych Kommissyi Skarbowey Koronnéy i Litewskiey, ieśli szczęśliwie do Skutku przywiedzione będą, od potrzeby użycia tak hazardo-

wnego układu uwolnić nas potrafią.

Lecz Fabryka Sukienna żadney mi boiaźni nie sprawuie, owszem wielkie nawet korzyści Krajowi obiecuje; ale pamiętać Nam naypierwey na to należy, iż wszelkie w tey mierze użyte szrodki będą daremne i bezskuteczne, ieśli w przod Prawo nie zawaruie Uroczyście zupełne bespieczeństwo własności i wolnóści dla wszystkich Osob, które iakiekolwiek podeymować będą starania, i czynić nakłady około Fabryk, i które przemysłem lub pracą swego szukać zechcą Zysku lub zarobku.

Prawo wtéy mierze zapaść maiące powinno bydź ogólne, i na wszystkie Fabryki podobne Dobrodzieystwo zlewaiące, a nie szczególnie na iednę iaką Fabrykę; aby chcący znowu inną iaką zakładać, niebył zniewalanym sobié osobną konstytucyą lub Przywiley iaki wyłączny na nią wyrabiać; a to dlá tego, aby

przez podobne Monopoliczne uchwały, Obywatele Kraiowi do zakładania Fabryk zachęcani, nie tracili chęci bawienia się Rolnictwem, pobudzeni raczey do Fabryk Monopolicznie uprzywileiowanych.

Rząd dobry bowiem, wszelkie kroki, i usiłowania swoie do Rolnictwa zmierzać powinien, i zachęcać Klassę Rolników, i Właścicielów, do nie oszczędzania pracy starania i Nakładów gruntowych, zostawując wszelkie inne wydatki niepłodne przyrodzonemu rzeczy porządkowi.

Należy wszystkim Obywatelom własność i wolność zabespieczyć tak, iżby te pod żadnym pozorem bynaymniey i w niczym wolności w pracach, i nakładach Rękodzielnych określane, i tamowane nie były, ani przez Cła lub iakiekolwiek opłaty, daiące powod do Kontrebandów ani Monopoliami lub Przywileiami wyłącznemi krzywdzącemi wolność po-

wszechną, ani cierpieniem Cechów tamujących wzrost Przemysłu, ani też na koniec przez mniemane porządki, czyli zrzędności, które iakiey pracy lub Zysku komukolwiek zabraniaią; które zawod lub stratę iaką w podeymowanych Expensach sprawują, które od potrzebnych i przezornych Nakładów napotrzebne Żywności, Materyały, Instrumenta odstręczaią, które naostatek sprawują, iż Rękodzieła, albo nie tak są doskonałe, iakby bydź mogły, albo nie tak są tanne dla Ostatnich kupców iakby przynależało.

Rząd Krajowy nie inną Opiekę winien iest Rękodziełom okazać, iak tylko uchylać wszelkie Zawady będące Przemysłowi na przeszkodzié.

Cech nie iest oboiętnym Ekonomiki Polityczney Obiektem. Nikomu się nięgodzi Rzemiosła iakiego Professyą czynić, bez pozwolenia Cechu Konsztu owego; pozwolenia zaś tego bez znączney opłaty dostąpić

niepodobna. Prożne Krajowego Mieszkańca lub Emigranta usiłowania będą okazać swoy talent, zręczność, lub biegłość w swoim Kunszcie, gdy Cech, którego on Członkiem chce zostać, nie tego ponim wymagą, tylko pieniędzy, na których mu też właśnie zbywa. Już tedy wszystkie Talenta Jego staną Mu się owszem tamą do przedsię wziętego Zamiaru, bo zamiast ziednania Mu względności iakiey w Cechu, ściągną zazdrość i niechęć Onego ku niemu, zboiaźni aby ów Człowiek przez talent swoy nie zaćmił do reszty, gasnący co raz bardziey w niedbalstwie Przemysł Cechowy.

Czyż Człowiek niema już bydź wolen taki wybor Rzemiosła uczynić iaki naywięcey z zdolnością i Smakiem Jego się zgadza? Czyliż ten przed roztrząsnieniem zdatności swoiey wprzod na Stan pienięzny zapatrywać się powinien? Czyż dlá tego, iż Cena opłaty w tym Cechu

używana, przewyższa mozność Jego, On przeto w innym tanszym Cechu losu swego szukać ma bydź zniewolony? Już w takiey Ustawie nie widzę Celu zdrowey Polityki, nie mogę Ją uważać tylko za istną niesprawiedliwość, lub za ciemną przepaść, w którey Swiatło przemysłu tępieie i ginie.....

Z Ustawy więc Cechów wynika, iż wszystkie w Kraju Rzemiosła i Kunszta na dół iść koniecznie muszą, bo Rzemieslnik w Cechu zostający, używaiąc Przywileiu Monopolicznego nie ma z kim emulować, a przeto gnusnieie, i coraz bardziey się opuszcza; Ztąd nikczemne roboty Kraiowych Rzemiosł pochodzą, ztąd idzie nierzetelność, zła wiara, i nie punktualne oddanie roboty na czas przyrzeczony; przez co kredyt się psuié, ufność wzaiemna się osłabia, chęć do używania podobnych Rzemieślników ustaié, ochota i gust Rzemieślników niszczeie, i Przemysł Narodowy całkiem upada.

Czytaymy z uwielbieniem Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego Ustawę, na Seymie 1766. Roku zapadłą pod Tytułem, *Miasto Wilno*, która znosi wszystkie Rzemieślnicze Bractwa i Cechy, iako Przychodnim do Miast ku mięszkaniu w stręt czyniące, a Samychże Rzemieślników przez Podatki wyniszczaiące; stanowiąc, aby Kupcy, i Rzemieslnicy iako z Dobr Mieyskich, tak z Kupiectwa i Rzemiosła do Samey tylko Jurysdykcyi Mieyskiey należeli; aby każdy Kupiec, lub Rzemieslnik, chcący w Mieście osiąść, Mieyskie przyiął, i bez wszelkiey opłaty Kupiectwo lub Rzemiosło swoie sprawował. Wszak poznieysze Prawo na Seymié 1775. Roku uchwalone, szczęśliwié dwa Cechy Winiarski i Piwowarski zwaliło, bo zgromadzone pod ow czas Stany przekonane były, iż cierpienie Cechów przeciwne iest

Wolności poszukiwania zarobku, i pożycia z pracy; iż Cechy szkodliwe są wzrostowi przemysłu, i wielkie za sobą bezprawia i krzywdy Kraiowi nawet w populacyi ściągaią.

Jdzmy wyżey nieco Roku 1420. Władysław Jagiełło zniosł zupenie Rzemieślnicze i Kupieckie Bractwa. Jan Albrycht toż potwierdził 1486 Roku. Prawda iż Zygmunt I. Roku 1532 na żądanie Szlachty, Cechy Znowu przywrocił, gdy Obywatele oświadczyli iż zadnych przez Cechy Szkod nie doznaią, z kondycyą iednak, aby Woiewodowie corocznie zato Cenę rzeczom przedaynym, i i Robotom Rzemieślniczym naznaczali. Co iednak okazuie Stan Polityki przewrotney w owym wieku będący, i nie warto, bytu było wspominano chyba dlá okazania odmian Systemmatu Polityki u nas w Kraiu będącey. Lecz zaraz w Sześć Lat potem tenże Zugmunt I. na Usilne żądanie Potłów Ziemianskich i wszystkiego Rycer-

cerstwa znowu Cechy mieyskie znieść nakazał, 1538. Roku. A poźniey znowu gdy Zygmunt uyrzał iż Sekretnie ieszcze Cechy utrzymywały się, w Lat pięć, to iest Roku 1543 wyrok swoy Kassuiący Cechy potwierdził. Naostatek też Zygmunt August stosownie do wszystkich Przodków swoich Ustaw 1550 Roku Cechy skassował, i zniosł, które ze słabości Rządu Kraiowego profitując, bezprawnie, z razu taiemnie, i pokątnie, a dziś iuż nawet i publicznie z pogardą Praw Naszych tryumfuią.

Miała Prześwietna Kommissya Krakowska dobrego Porządku Widoki swoie, aby tak dzielne Cechów nadużycie Prawa zwalić do szczętu, i zbawienne Statuta i Konstytucye od 360 i kilka lat uchwalone, do skutku przywieść, lecz prozne Jey w tey mierze usiłowania były, bo z przemocnym bezprawiem bez Wła-

D

dzy Exekucyiney miała do czynienia.

Teraz zaś, gdy NN. Stany Nową Rządu Reformę układaią, gdy Materye Miast toczyć się będą, Prześw. Kommissya Rzeczypltéy Skarbu Koronnego na mocy Prawa sobie służącego, mocną iest Proiekt w téy mierze iako tak blisko Stanu przemyślnego tyczący się ułożyć, i na Sessyą Zgromadzonym Stanóm Rzeczypltey przełożyć, mocnieyszemi ieszcze pobudkami te słabe wspieraiąc.

Niedoskonałość Urządzeń piérwiastkowych hańbić nigdy nikogo nie może; gdyż czas dopiero, doświadczenie i pilne wad przetrząsanie stopniami coraz bardziéy rzecz udoskonalaią.

Fundusz ten pod nazwiskiem żebraków, był cnotliwą Ofiarą ludzkości przykładnych Obywateli; ale ieźli mi się godzi powiedzieć, z zamiarem zakładania Fabryk, i z Ekonomiką wcale niezgodny; gdyż w za-

kładaniu Fabryk szukać naypierwéy Funduszów pewnych, stałych, i nieustannych należy, na którychby można bespiecznie polegać, ten zaś był Funduszem żebrackim, nie pewnym, zbyt wątpliwym i sliskim; co iest rzeczą náyniebespieczniéyszą; iakoż w roztrząsaniu ścisłym Administracyi Onego, da się łatwo widzieć, iak częstokroć trudność wczesnego wsparciá Kassy, w prowadzała Administracyą w popełniánie błędów szkodliwych; iak łagodność, przezorność, i oszczędność, ktore udziałem dobréy Ekonomiki bydź powinny wraz z przeciwnemi sposobami pomieszane były, w ciągu trzechletniéy Administracyi, tak, iż w zamęcie Cnot i ułomności, zaledwie dostrzedz można było, chwalebny zamiar Kompanii, i cel istotny iéy Fundatora.

Fundusz Fabryczny i Fundusz Żebracki, są dwa wcale od siebie różne Objekta, które, ani z sobą zjednoczone, ani sobie pomocne nigdy

bydź nie mogą. Pierwszy koniecznie wymaga Dochód pewny, i nie zawodny, któryby był w stanie zastąpić wydatki piérwiastkowe na przysposobienie Fabrykę w dóm, we wszelkie iéy potrzebné Warsztaty, Narzędzia i inne tak Fabryczne iak też Gospodarskie rzeczy; Dochód któryby był dostarczaiącym na coroczne koszta służące do utrzymywania w przyzwoitym Stanie rzeczy z pierwiastkowych Nakładow założone; Dochód któryby na żywność, odzienie, i płacę ludzi tamże pracuiących mogł bydź dostateczny; Dochód, któryby nie tylko był, z siebie na te wszystkie wydatki dostarczaiącym, ale nadto któryby tak regularnie Kassę dochodził, iżby ta nigdy przerwę robocie ciągłéy nie sprawiła, i nie była nigdy w potrzebie dla nie rozsądnego sknerstwa zmnieyszać nakłady potrzebne, a przez to samo Dochód swóy roczny, któryby za pomocą kosztow, pracy i prze-

mysłu bydź mogł. Gdy tem czasem Fundusz Żebracki żadnéy z tu wymienionych kondycyy nie potrzebuie, owszem nawet będąc rzeczywiście Jałmużną iuż tym samym z natury swéy wiązać nikogo nie może, ile by składki na kogo przypaść należało.

Ludzkość, i gorliwosć, są dwie naydzielnieysze pobudki dla Dusz Szlachetnych, i oráz náyobfitszym Zrzódłem swobód Narodowych; w nich bowiem istotną korzyść Człowiek czerpa, zlewaiąc na innych pożytek. — Umysł łatwiéy się ugina; lecz serce częstokroć dawną obarczone dzikością wzbrania się poddać tak zniewalaiącemu wdziękowi, i zwykło się czasem stawać nie czułym na odgłos jęku i Ucisku Ubóstwa.

Lecz tu między temi dwoma tak wielce sobie przeciwnemi Funduszami, należy wybrać ieden, albo obydwóm całkiem upaść dozwolić, bo przez samo połączenie ich z sobą

bezskuteczne dzwiganie iednego, koniec i drugiemu przyspieszy — Nie masz tu nad czym rozmyślać; iasna rzecz iest, iż z Jałmużny tak kosztowne przedsięwzięcie Fabryki utrzymywać nie można; a w ustanowionym stałym Funduszu Fabrycznym Żebrak pracuiący swoie znaydzie wsparcie i wyżywienie — Wątpić nie należy, iż powoduiąc się radą obowiązków, szczęśliwość Kraiową w niczym nieuszkodziemy.

Powaga i Władza z czasem ustaie, pochwała częstokroć zapominaną a czasem nie słusznie czynioną bywa, poślaki znikną, i czas to wszystko w niepamięci pochłonie, lecz użyteczne sprawowanie Urzędu swego, w odległym nawet zaciszu, Szlachetny Obraz przeszłości wystawia i prawdziwe uszczęśliwienie Człowiekowi przynosi.

Otóż skutek niestałego Funduszu, otoż skutek, który koniecznie wypaść był powinien.

Do tak ogólnego Fabryki téy wyobrażenia, iak ia posiadam, szczególniéyszych Uwag czynić nie potrafię, ieżli te ku iakiemukolwiek onéy pożytkowi służyć mogą, (mam honor z przyzwoitym Uszanowaniem Prześw. Kommissyi moiey pod Jéy światłą rozwagę poddać. A gdy dokładniéy Fabrykę tę po Examinie przez Kompanią uczynionym poznamy, łatwiéy Nam będzie podług ogólnych Ekonomiki polityczných Prawideł, szczegóły stósowne do ulepszenia bytu Fabryki ułożyć.

Cóżkolwiek bądź, czy ogólnie o Fabryce téy mowić będziemy, czyli też przy dokładnieyszym Stanu iéy poznaniu, w szczególne iéy potrzeby wniydziémy, zawsze za naypierwszy fundament dalszego iéy bytu iednomyślnie bydź przyznamy, *nayprzód* ze Strony Rządu uroczyste zawarowanie Prawem, własności, i wcale nieograniczoną wolność używania téyże własności dla wszystkich Osob,

które iakiekolwiek podeymować będą starania lub nakłady około téy Fabryki, i które przemysłem lub pracą swego szukać zechcą zysku, lub zarobku; *powtóre* Ze strony sameyże Kompanii, Fundusz pewny, stały, nie odmienny, któryby był dostarczaiącym na potrzeby oneyże, i któryby w czasach zapisanych, niezawodnie do Kassy Fabryczněy wpływał — Bez tych dwóch koniecznych warunków, wszelkie inne, któreby obłąkany przemysł w niewiadomych mu początkach Ekonomiki wyszukiwać usiłował, prożne będą.

W ciemnych wiekach, gdy gruba przesądu opona nayprościeysze prawdy rozumowi ludzkiemu ukrywała, popełnione błędy wybaczyć nam należy, gdyż wtedy koniecznie przez te do zamierzonego celu iść wypadało, bo żadnych ieszcze śladów czyli Prawideł nie było podług których kroki swoie kierować by można było; lecz dziś, maiąc one przed oczyma, a wstępować w ślady Starożytnych błędów, iest tylko podáć się na śmiech u Ludzi umieiących światle i bezstronnie o rzeczy sądzić.

Ludzie zupełnie w piérwiastkowéy niewiadomości zostaiący, więcéy skłonni są zbliżać się ku pierwszym Prawdom Ekonomiki, niż Ludzie błędnemi obłąkani początkami, bo iuż nie przez niewiadomość, tylko raczéy przez błędy, a z niemi złączony nałóg, i upór miłości własnéy, z drogi prawdy, na ścieszki fałszu zbaczaią.

Poki Ludzie nic więcéy nad to, co ich otaczało nie widzieli, poki przemysł Ludzki w szczupłych zamknięty obrębach, nic więcéy nad ślepe obcych zwyczaiow nasladownictwo używać nie śmiał, na zdzierstwie innych każdy swego zysku upatrywał; lecz inni dziś są Ludzie, inny też Przemysł, i inna też na koniec Moralność władaiąca Sercem i umysłem Szlachetnego Człowieka; Moralność,

która w skutkach samych nas przekonywá, iż Człowiek tylko w uszczęśliwieniu innych swoie prawdziwe iedynie znaleść może uszczęśliwienie.

Wkładać nakład na obce Sukna, aby naszym Fabrykóm sprzedarz ułatwiać, co za potrzeba? co za korzyść? co za fałszywa i podła Polityka? Cudze podatkiem nacisnąć, aby swemu ulżyć, iest (podług mnie) iedno co komu innemu rzecz iaką wydrzeć aby tęż sam pozyskać, — Brzydzę się taką Maxymą; i Nikt bez wątpienia w Prześw. Kommissyi moiey zasiadaiący wesprzećby onę nie śmiał.

Na obalinach obcego Przemysłu chcieć Nerodowy zakładać; iest szukać Monopolium, iest gwałcić własność wszystkim służącą, którą każdy z przyrodzenia samego ma sobie nadaną, i którą Człowiek przez wniyście w społeczność utracić nie może chyba przemocą, i zapamiętałą Tyrannią; słowem byłoby to rzeczywiście szkodzić sobie samemu.

Myli się, kto mniemá, iż cechowane blaszki Kruszcowe są bogactwem; *Dobra wiara, rzetelność, i nieskażone obyczaie,* iednaią kredyt i ufność: przeciwnie zaś, *zła Wiara, Obłuda i nieobyczayność,* skutkuią obawę, i nieufność — Pierwsze Sentymenta zastępuią mieysce pieniędzy, drugie zaś bez nich obeyść się wcale nie mogą — Więcéy powiem; Człowiek nastaiący na Swiętość Prawa własności, iest odrodnym Członkiem społeczności, któréy on iest Synem, a która szczególnie uformowaną została końcem zabespieczenia każdemu Synowi swemu własność, którą od Natury posiada.

Nie dosyć na tym: przez obciążanie Podatkiem Zagraniczne Sukna wprowadzanie onych tamowane zostanie, a przeto Fabryka niemaiąc z kim Emulować opuszczać się będzie, a coraz gorsze Sukna wyrabiaiąc, drożey za nie wymagaiąc, straci kredyt, wziętość w Kraiu, i za Grani-

cą stanie się Objektem śmiechu godnym, a na koniec wcale zgaśnie.

Wszak powszechne Europy Dzieie zaświadczą Skutek téy prawdy, lecz dla szczupłości pisma tego z Kroników podobne nie przyłączam zdarzenia, które nawet Prześw. Kommissyi Moiéy przypominać nie mám potrzeby.

Na rzetelnym postępowaniu naszym, zawisła Rękoymia rzetelności innych; idąc zaś przeciwnie drogą błędną, dalibyśmy tém samém innym pochob do wyszukiwaniá (przewyższaiących ieszcze sposobów Naszych) fortele.

Nota

Nota podana przez Kompanią Fabryczną do Prześ. Kommissyi Cywilno-Woyskowéy.

Wiadomo iest Prześw. Kommissyi iako na początku Roku 1788, spisała się Kompania z Osób Duchownych i Swieckich, na obmyślenie Funduszu dla żebraków po Krakowie chodzących; aby ci przez założenie Fabryki wyżywienie mieć mogli, iako to iest dostatecznie opisane i wydrukowane pod tytułem — *Fundusz dla Żebraków*, które pismo do téy Noty przyłącza się.

To ułożenie w początku swoim bardzo piękne wykonanie odbierało, bo i spisuiący się na ten Fundusz prawie wszyscy kwoty swoie ofiarowane wypłacili, i żebracy do iednego mieysca zgromadzeni z Kassy tego Funduszu wyżywienie mieli. Jurysdykcya Duchowna starała się całą usilnością dopomagać tym zamiarom i uskutecznienie ich załatwiać,

bo wyiednała u J.O. Xcia JMci Prymasa w ten czas Rządy Dyecezyi sprawuiącego na ten Fundusz Summę Zł. 10,000. i obmyśliła w Szpitalu S. Ducha mieysce dla Fabryki i mieszkania żebraków, oraz i innych ubogich przez osobne Regestra do Kościołów tak Swieckich, iako i Zakonnych przyłączyła, w tém celu, aby żaden żebrak po Ulicach nie chodził, ale żeby iedni do Szpitalu S. Ducha zgromadzeni, tam swoie mieli wyżywienie, drudzy aby Kościołów pilnuiący, z Karbon na to przy tychże Kościołach będących Jałmużnę co tydzień dzieloną odbierali, iako to zaświadczy Obwieszczenie wydrukowane pod dniem 28. Maia R. 1788. do téy Noty przyłączone, w czasie kilku Miesięcy te zamiary bardzo porządnie i Regularnie wykonane były, bo przez kilka Miesięcy żadnego żebraka na Ulicy Kraków nie widział, przeto chcący Jałmużnę uczynić, albo ią w Karbonę

przy Kościołach wkładał, albo wysłanym raz na tydzień od S. Ducha z dzwonkiem tylko po Ulicach kwestuiącym na zgromadzonych tamże żebraków oddawał. Lecz nie można się było długo cieszyć tym porządkiem; niewiedzieć czyią winą w piątym podobno Miesiącu zaczął się napełniać Kraków nowemi żebrakami przez wszystkie bramy wpuszczanémi, którzy gdy się po ulicach i domach naprzykrzać zaczęli, ztąd wynikło, iż Karbony przy Kościołach próżne zostały, a zatym i ubodzy do Kosciołów przyłączeni zebrać po mieście musieli, i jałmużna co tydzień na Szpital S. Ducha dosyć obficie składana, z tego powodu ustała. Co też sprawiło i ten zły skutek, iż osoby świeckie i Duchowne widząc chybiony zamiar swego spisania się przez odnowione włoczenie się przybyłych żebraków po Ulicach, Jałmużny przez Subskrypcyą obiecanéy, na dalsze lata umknęły; zaczął

więc fundusz tén zaraz w drugim Roku znacznie szczupleć, w którego też Administracyi z okazyi odmiany Maystra Sukiennego różne nastąpiły kwestye, między iednym z Dyrektorów i Kassę trzymaiącym, wypadła z czasem także nie mała trudność, iż J. WW. Dyrektorowie tego Funduszu iako zaięci różnemi ważnemi interessami nie mogli regularnie odprawiać Sessyy i odbierać Rachunków podług Reguł przy spisániu się ustanowionych; w pierwszym tylko Roku z ośmiu miesięcy uczyniony był obrachunek tego Funduszu, dla uwiadomienia powszechności wydrukowany datowany dnia 20. Stycznia R. 1789. który się także przyłącza, w dalszym zaś czasie dla różnych wynikaiących przeszkod nie mogło przyiść do Sessyi Dyrektorów, i Obrachunku, gdy zaś w Spisaniu się Kompanii na ten Fundusz warowano iest, iż po trzech latach ma bydź nowe te-

goż urządzenie, gdy właśnie teraz kończą się te trzy lata, a dla rożnych przyczyn nie może bydź złożona Sessya, z wszystkich, którzy się na składkę tego Funduszu spisali, przeto niżéy podpisani z liczby Tychże, i Dyrektorowie tegoż Funduszu zważaiąc iż Urządzenie tegoż pomyślniéy poydzie pod dozorem i dyspozycyą Prześ. Kommissyi Cywilno-Woyskowéy, ile że Prawo poleciło Jéy zasiąganie wiadomości o nowych Fabrykach, tudzież władza Kommissyi Szpitalnéy na Nią iest przelana, a tu właśnie rzecz iest o Funduszu żebrakow i w domu Szpitalnym umieszczonych, przeto z tych powodów niżéy podpisani upraszaią Prześw. Kommissyi Cywilno-Woyskowéy, aby ten Fundusz Żebracki i Fabrykę Sukienną, z niego na pożytek żebraków założoną raczyła odebrać pod Swoy dozór i zupełną Dyspozycyą.

Ponieważ JP. Like Dyrektor i Kassyer pragnie od dawnego czasu zdać Rachunki od ostatniego wydrukowanego, . . . proszą aby Prześw. Kommissya czyli Sama przez Siebie czyli przez Deputowane Osoby te rachunki od Niego odebrała, i z tych Go zakwitowała. Ponieważ także rożne urodziły się kwestye między J. W. Wacławem Hrabią Sierakowskim Dyrektorem i Jmość Panem Liką Kassyerem, aby w rozpoznanie tych Prześwietna Kommissyá wniść raczyła i rezelwowała. Nakoniec aby ten Fundusz Fabryki Sukienney dla żebraków założoney iak naypożyteczniey Władzą Swoią urządziła, żeby i nędza Ludzka która tego Funduszu pierwszym była objektem, wspomożenie z Niego miała i Kray z potrzebney Fabryki Sukienney korzyść odnosił. O co wszystko niżey podpisani dopraszaią się, i całkiem ten Fundusz Władzy Dozorowi, i Urządzeniu Prześwietney Kommissyi oddaiąc głębokie Uszanowánie dla Teyże Prześw. Kommisyi oświadczaią.

w Krakowie dnia 9. Maia 1791.

X. J. Olechowski Suffragan.
X. Kanty Wodzicki Opat Mogil.
X. Wyczałkowski K.
X. P. Olechowski Ka. K.
X. Jgnacy Woyczyński K. K. K.
X. Lochman K. K. K.
Piotr Małachowski Wda Krakow.
Jozef Wielowieyski K. O. S. S.
Mikołay Gostkowski.
Jan Szwykowski K. Z. W. Krakow.

Kopia Jnstrumentu Prześw. Kommissyi Ciwilno-Woyskowéy J. Seb. Dembowskiemu Kommissarzowi do zlustrowaniá Fabryki Sukiennéy Krakowskiéy pod dniem 9. Miesiącá Czerwca 1791. wydana.

Z powodu Prawa, gdy wszystkie Fabryki Kraiowe poruczone są Jéy Dozorowi, aby weyrzawszy w Stan onych, pomoc im dalszą obmyśleć mogła, i oraz swoią o nich Opinią do Prześw. Kommissyi Rzeczypltéy Skarbu Koronnego dała, szczegolnieyszy maiąc powód zatrudnienia się Fabryką Sukienną Krakowską, któréy po Expirowanym Terminie Trigenii Prześw. Kompanii, cálkiem Opieka i Urządzenie Kommissyi przez Tęż Kompanią iest oddana, gdy Dyrekcya Téy Fabryki umacniaiąca JMć Pana Like do zawiadywania tą Fabryką iuż swoią przestała mieć władzę przez śmierć Tegoż, Kommissya obowiązuie Sukcessorów JP. Like, aże-

by z Dyrekcyi, Rządu, i czynności
Jegoż zupełnie dali J. W. Dembow-
skiemu Kommissarzowi tłomaczenie,
Rejestra i Xiążki wszystkie złożyli,
istotę sprzętów i Exystencyą Sukien,
Wełny, Przendzy Kommissyi odda-
li, Assygnacye wszelkie produkowa-
li, Którego z pomiędzy siebie Dele-
guie i ninieyszym Instrumentem uma-
cnia, do odebrania, zlustrowania, i
Kommissyi doniesienia, ażeby odtąd
Rząd, Władza i zawiadywanie Pełno-
mocne tą Fabryką zostawało w mo-
cy J. W. JMci X. Wacława Hrabi
Sierakowskiego, iako dla pomocy u-
bogim i pożytku Kraiowego, początkowego Wynaleziciela uprasza, któ-
ry wspolnie zwyż z J. W. Delegowa-
nym Kommissarzem przez Osoby
zdatne do tego Kassę i wszelkie
sprzęty do Fabryki i Rzeczy poży-
tek iéy sprawuiące Jnwentarzem od-
bierze, i dostateczną mieć będzie In-
tendencyą, w celu náypomyślniéy-
szego dla Kraiu i Osób Kraiowych,

Ubogich zysku, i następnie w wszelkich zdarzeniach i przypadkach oraz dla rozrządzenia dalszego do Kommissyi referować się w wszystkim będzie. Dan w Krakowie na Sessyi Kommissyynéy dnia 9. Miesiąca Czerwca Roku 1791.

(L.S.)

Obwie-

Obwieszczenie poprzedzaiące Oblikwidacyą Pretensyow Fabryki, i do Fabryki mianych.

Dembowski &c. Z mocy Instrumentu pod dniem 9. Czerwca Roku 1791. od Kommissyi Swoiéy Sobie danego, ma honor J. WW. WW. i Szlachetnych Obywatelów Wdztwa Krakowskiego, tudzież i Miasta Krakowa, którzy do Kompanii Teyże Fabryki Sukiennéy Krakowskiéy należeli, uwiadomić; iż ukończywszy Kalkulacyą Trzechletnią Percept i Expensów Fabryki Sukiennéy, przeyrzawszy assygnacye, Kwity i Dokumenta, które tylko po śmierci ś. p. Szlach. JP. Like pozostały, i od Sukcessorów tegoż równie iako i od Exekutorów Testamentu tegoż złożone były, wyexaminowawszy iak náypilniéy Protokoły, Xięgi, Rejestra, i Jnwentarze Jemu złożone, przystąpi w Piątek, to iest in Triduo od daty dzisiéyszéy, dnia 1. Lipca do Obli-

kwidacyi Pretensyow i Długów, które ci do Fabryki, lub Fabryka do nich na wzaiem miećby mogła: która to Oblikwidacya w Piątek o godzinie drugiéy po obiedzie zacznie się, i trwać będzie w proporcyi większości lub mnieyszości wynikaiących Objektów.

Dembowski Kommissarz Lustrator, maiąc w iak nayściśleyszym zamiarze Swoim bydź w czynnosciach Swoich Kraiowi użytecznym nie żałuie pracy i trudow przedsięwziętych, niemniéy niewzruszonym patrzy okiem na pocisk, którym czarna potwarz przeciw Niemu lub któréykolwiek bądź stronie miotać usiłuie. Pozyskawszy raz ufność (ktorą całe Prześw. Wdztwo Krakowskie wyborem Jego na Kommissarza, a niemniéy i Prześw. Kommissya delegowaniem Go na Lustratora) w Nim położyli, umieiąc Ją cenić, potrafi Jm ią wiernie i nieskazitelnie dochować; a z wszelkich kroków Swoich,

nie tylko na Seymikach Elekcyynych
Kommissarskich, lecz w każdym cza-
sie usprawiedliwić się, będzie miał
sobie za chlubę i słodki obowiązek.
JWW. WW. i Szlachetni wzwyż
wspomnieni, raczyć będą mieć wzgląd
na trudy przez Dembowskiego w téy
pracy doznawane, oraz na tak deli-
katną z Siebie saméy materyą, i Ter-
minu Piątkowego przez Siebie lub
Plenipotentów pilnować; inaczéy pre-
tensye w skrytości Serca utaione do-
ciekać nie w Jego będzie mocy, ani
też Jego obowiązkiem. oraz Dem-
bowski ma honor wszystkich Przy-
tomnych wzwyż wspomnionych Osób
upraszać, aby Ci (iezliby o nieprzy-
tomnych JWW. WW. lub Szlache-
tnych, dokładne mieli uwiadomienie,
iżby któren z Nich dług iaki, lub ia-
kąkolwiek Pretensyą miał do Fabry-
ki) raczyli Go na Terminie tu wy-
mienionym, uwiadomić.— Wykonaw-
szy to wszystko cokolwiek delika-
tność, rozsądek, i przezorność Mu dy-

ktuie, Dembowski śmie sobie pochlebiać, iż przy ukończonym Dziele Lustracyi Swoiéy, Fabryki Sukiennéy Krakowskiéy, nie zasłuży Sobie na nic podobnego, coby Mu jakiżkolwiek pozor Grzechu przeciw ufności Jemu powierzonéy ściągnąć mogło; a iezli iest w Naturze Człowieka bydź niedoskonałym, a On się z pod niéy wyłamać nie może, starać się prynaynmniéy usilnie będzie, aby błędy Jego, raczéy błędami Ludzkiemi, iak Jego winą były.

Działo się w Krakowie dnia 28. Czerwca Roku 1791.

EX-

EXCERPT z RAPPORTU

Lustracyi Fabryki Sukiennéy Krakowskiéy przez J. Seb. Dembowskiego Podanego, na Sessyi Kommissyi Porządkowéy Cywilno-Woyskowéy Dnia 25. Lipca 1791. Roku.

Gdy przez chwalebną Rządu Naszego Reformę, nie tylko Starożytnych Przodków Maxymy oswobodzone z szkodliwych przesądów zostały, ale nad to Duch prawdziwéy wolności dziwnym i niepoiętym prawie sposobem w Sercu każdego Polaka w poiony, ugruntowany i trwale zabespieczony, wzywa Go do chwały iedynie przéz drogę zasług i użyteczność; gdy dziś wyraz Oyczyzny, przestał bydź czczym wyrazem oznaczaiącym szczególnie mieysce Rodu; gdy na koniec nadgroda sama stała się iuż zazdrosną zasług, wolność zaprzeczaiącą czasowi przywiléy odkrycia prawdy, a gorliwość

wiodącą do wolności oświecania Siebie; chlubno wprawdzie przychodzi mi wyznać zaszczyt, który Prześw. Kommissya moia wraz z obowiązkiem Delegowanego Lustratora do Fabryki Sukiennéy Woiewodzkiéy na mnie włożyć raczyła; a dopełniwszy iak nayściśléy to, co ufność Wásza, świętym dla mnie obowiązkiem uczyniła, stawam, abym z ukończonego Dzieła Lustracyi, taką mogł P. Kommissyi zdać sprawę, któraby wdzięczność moią oznaczała, w odpowiadaniu życzeniom, tak Wielkiéy Magistratury.

Historyczny opis, Wzrostu, i upadku tey Fabryki.

W Roku 1786. JW. JX. Wacław Hrabia Sierakowski Kan. Kat. Krakowski z Szlachetnych przedsięwziąwszy pobudek bawić się Kunsztem Sukienniczym, starał się naprzód wszystkie doń koniecznie Narzędzia

i Machiny na Placu swoim Dziedzi-
cznym na Stradomiu przygotować,
na których przysposobienie 300. Czer-
wonych Złotych nawet u Prześw. Ka-
pituły długu zaciągnął. — Po czym
umowił się z Szlachetnym Maystrem
Świerczkowskim, który w Raciborzu u
Krola Pruskiego z Oycem swoim Su-
kienną wielką po dziśdzień trwaiącą
Fabrykę założył, i za tegoż dozorem,
Sukna, Kołderki, Multany i t. d. ro-
bić zaczął, a widząc iż tam ciasno
iuż bydź poczynało, znacznie wzra-
staiącéy Fabryce, dla zyskania ob-
szernieyszego mieysca na Warsztaty
i Czeladz, od Szlach: Magistratu
Krakowskiego pozyskał Dom Popra-
wy, na Szpitalnéy Ulicy, za ułożonémi
z obu stron kondycyami. Aże ten Dom
znacznie nadpustoszały dostał, czy-
niąc Go do usługi swego Rękodzie-
ła zdolnym, na 2,000. Złotych w Nie-
go na Samę reparacyą włożył, tak,
że Dom ow poprawy nie tylko stał
się użytecznym Fabryce, ale nawet

zdobiącym Ulicę, Tam w przytomności licznego Państwa, przy Assystencyi Szlach. Magistratu, i wielu innych Rzemieślników obcych, Kunsztu owego, Rękodzieło swoie uroczyście otworzył; Ordynacyą tam swoią stosownie do Punktów Umowy z Szlachétnym Magistratem wydrukowaną za Regułę Rządu zostawił.

Pomyślnym Fabryki powodzeniem zachęceni Woiewodzanie, złożyli Kompanią w Roku 1788. i na trzy lata wziąść ią w swoią opiekę przedsięwzięli — W te właśnie czasy JP. Tycyusz z Morawy Kupiec, chcąc mieć wspołkę z JW. Wacławem Hrabią Sierakowskim ofiarował Mu 90,000 Złotych biorąc na siebie z Kraisamptem wyrobić na nią Ludwinów lub Zakrzewek, i na pierwiastkowe wydatki 160,000 Zło. ze Skarbu Cesarza Jozefa dać obiecał, i onę do Galicyi za Wisłę przenieść — Lecz JW. Hrabia Sierakowski przekładając Dobro powszechne Kraiu nad

własne zyski, wolał widzieć Fabrykę ową w Ręku Kompanii Kraiowey; Jakoż na lat trzy Prawa Jéy swego ustąpił. — Kompania zaraz na pierwszych Sessyach złożywszy Kapitalik 6,978 Zł. na trzy lata na rzecz Żebraków go ofiarowała, ustanowiwszy iednak, aby JW. Hrabia Sierakowski zarządzał Kunsztem, i aby Jemu Protokoła oddane były, a zaś Szlach. JP. Like Żebractwem zawiadywał, i trzymał u siebie Kassę, z któréy szczególnie za Assygnacyami JW. Hrabi Sierakowskiego na Fabrykę miał expensować. W takim więc stanie rzecz była, gdy JWW. i WW. Dyrektorowie Fabryki Kontrakt z Szla. Swierczkowskim Maystrem roczny zawarli. — Fabryka w tak pięknym Urządzeniu pilnego i biegłego w swym Kunszcie Maystra, tylko przez ośm Miesięcy była, lecz Szla. JP. Like niemogąc zebranéy liczbie żebractwa dać rady, iuż to dla szczupłości miéysca, w proporcyi tak znacznéy licz-

by żebractwa iaka iest w Krakowie, iuż to dla samey nawet pieniężnéy kalkulacyi, iż więcéy kosztowali, iak odrobić mogli, iuż też na koniec, dla nie regularnego przychodu pieniędzy do Kassy, onych po trochu rozpuszczać zaczął. Potem mimo przepisów Ordynacyi sam w Kunszt co raz bardziey się wdawał, i z JW. Hrabią Sierakowskim w ustawnéy zostawał walce, a na koniec i Kontrakt Szlach. Maystrowi Swierczkowskiemu przez JWW. i WW. Dyrektorów podpisany i zabespieczony, złamał, od Fabryki go oddalił, i należytośći Mu zupełnie oddać niechciał, zato szczegolnie, iż Mayster profituiąc z niedozoru Szlach. JP. Like, Kobierczyk z przedniego Sukna z Herbem Ciołek Królowi JMci był zrobił, od Którego w nadgrodę Medal Złoty dostał, a JW. Hrabia Sierakowski Listowne podziękowanie od Nayiaśnieyszego Pana odebrał — Gdy dłużéy tych kłotni było, Mayster od Fabryki od-

dalony, a Szlach Pan Like podług własnéy swéy woli, a nie podług przepisów się sprawuie, J. W. Hrabia Sierakowski dziękuie Kompanii za Dyrekcyą nie czynną, i przemocy Kassyera podległą, oddawszy Rząd, i Rachunek Szlach. Kassyerowi, sam zupełnie od Fabryki Dozoru i Rządu się uchyla, przestaiąc na zaszczycie, iż pod czas Jego Dyrekcyi robiono iuż Sukna na 13 Zł. łokieć wartuiące, i Kobierczyk któremu sam Król JMość sprawiedliwość łaskawie oddać raczył.

Szlach. JP. Like sam tedy z Kassyera Náywyższym Rządcą przez Dysyera... Dyrekcyą Fabryki téy uczyniony będąc, innego sobie Maystra przybiera, który maiąc pod bokiem Folusz kosztem JW. Hrabi Sierakowskiego wystawiony, z którego Mayster Swierczkowski tak piękne Sukna wydawał, posyłał swoiéy roboty Sukna za Granicę o kilka mil do Foluszów, Czeladź się rozchodzi, Fabryka się dłuży, Sła-

wetny Fabryczny Mayster Pretensye do Fabryki, i Rządcy swego IP. Like zakłada; Sukna za granicą do Farbowania Posłane za długi aresztuią; Sam Rządca Fabrykii do własney Administracyi swoiéy rości sobie pretensye, ręce opuszcza, na nierząd własny utyskuie, w Raportach swoich Prześw. Kommissyi Naszéy podanych znaczne Remanenta w Fabryce obiecuie, w tym Ja Delegowany od Prześw. Kommissyi do Examinowania istotnego Stanu Tey Fabryki w następuiącym ią zastałem.

Ogólna kalkulacya Trzechletnych Percept i Expensów Fabryki Sukienney Krakowskiey, tdzież Jeyt Remanentów, i Długów.u

Percepty łożone na utrzymywanie Fabryki.		Summy Szczegól: Zło:	Summy Szczegól: Gr.	Summa Ogólna Zło:	Summa Ogólna Gr.
z Składki dobrowolney.	w Roku 1788	23,036	--		
	w Roku 1789.	4,324	--		
	w Roku 1790.	1,378	--	28,738	
z Kwesty.	w Roku 1788.	2,425	29½		
	w Roku 1789	596	2½		
	w Roku 1790.	297	20	3,319	22
Percepty wynikłe z pożytku Roboty Fabryczney.					
Z zarobku Pracy Żebrackiey w Roku 1788 . .		- - -	--	380	29
z Przedaży Sukien	w Roku 1789.	31,727	7		
	w Roku 1790.	28,927	2		
	w Roku 1791	2,393	11	63,047	20
Summa Ogólna Percept.		. . .	--	95,486	11

Expensa.			Summa Ogólna Zło:	Gr:
w Roku 1788	37,550.	28½		
w Roku 1789	33,292.	25½		
w Roku 1790	34,112.	22½	104,956	16
NB. Po odtrąceniu Summy Perceptowey od Expensowey okazuie się bydź naddanych które pozostaią do wypłacenia	9,470.	5½		
Tudzież JP. Like zostawił Długów, iak Regestra okazuią, które Fabryka zapłacić iest winną.	3,218	2	12,688	7½
NB. Nowey zaś Percepty Administracya dzisieysza Fabryki odbiera od zeszłey, w Suknie, w Wełnie, w Przędzy i na Długach.	10,345	24		
Tudzież Inwentarzem odbiera w Sprzętach w czasie Trzechletniey zeszley Administracyi kupionych	642.	23	10,988	17

Więc

Więc z tego iuż wypada oczywiście, iż Fabryka przez trzechletnią Administracyą, nie tylko zysku żadnego nie miała, nie tylko odbiórki swoiey w Remanencie, wyrównywaiącey ilości Percept nie odbiera; ale nadto sam Kassyer JP. Like ma Pretensyi do własney Administracyi swoiey te naddane Zło: 9,470. gr: 5½ iak Rachunki okazuią.

A lubo zdaie się na pozor iż ten Decess z naddatku wynikły, procz przepadłey odbiórki, bonifikuie się niby Remanentem pozostałym w Wełnie, w Przędzy; w Suknie i na Długach Zło: 10,345. gr: 24. tudzież w Inwentarzu i Sprzętach Remanentem pozostałych Zło: 642. gr: 23. co uczyni razem Zło: 10,988. gr: 17. Oprocz dawniey sprawionych kosztem J. W. Hrabi Sierakowskiego.

Lecz wziąwszy z iedney strony Summy do zapłacenia pozostałe; to iest 1mo Summę naddatkową, 2do

Summę Długów nádto pozostáłych wynoszące, Summę Ogólną Zło: 12,688. gr: $7\frac{1}{2}$. Z drugiey zaś strony pozostałe percepty nowey Administracyi od zeszłey zostawione, to iest; $1^{mo.}$ w Suknie, w Wełnie, Przędzy i Należytości. $2^{do.}$ w Sprzętach w czasie zeszłey Administracyi przykupionych, a nowey oddanych, wynoszące Summę ogólną Zł: 10,988. gr: 17 --- Okazuie się tego gatunku Decefsu Zło: 1,699. gr: $20\frac{1}{2}$. --- Dodaymy do tego Decefs wypadaiący z straconey całkiem Odbiorki wyrównywać Powinney Summie całkowitéy Percepty Zło: 95,486. gr: 14. Wypadnie jasny Wniosek, iż Summa ogólna całkowitego Decefsu trzechletniey zeszłey Administracyi uczyni Zło: 97,186. gr: $1\frac{1}{2}$.

Przy-

Przyczyny upadku Fabryki Sukiennéy Krakowskiéy.

Roztrząsnąwszy ściśle Stan Fa- bryki Sukiennéy Krakowskiéy, nie tylko od czasu trzechletniéy osta- tniéy Administracyi, ale nawet od czasu Jéy założenia, nim mi przyydzie dać Opinią moią Prześw. Kommissyi, z porządku rzeczy wypada, nayprzód zastanowić się nad przyczynami Jêy upadku; których znayduię cztéry — *Naypierwsza* z Natury percept wy- nikaiąca, a ktora do tego wkładała na Fabrykę niéokreślony obowiązek, któremu żadną miarą zadosyć czy- nić nie była w stanie. *Druga* z po- wodu opłat Celnych, Farb, Instru- mentów, drogości wyżywienia Cze- ladzi, i dni roboczych. *Trzecia* iż Fabrykanci żadnéy Emulacyi, Nad- grody, ani pobudki nie znali, zachę- caiące ich do pilności udoskonalenia się, i potrzebney applikacyi. *Czwar- ta* na koniec, z okazyi Administra-

cyi nie znaiącéy się na swoim Objekcie.

.t^{mo} Naypierwszy rzut oka w tym Examinie uczynionym wypada obrocić na Percepty; tych cztery gatunki tu wymieniłem; a iako Natura ich wcale od siebie iest różna, tak też warte są, aby każda z nich z osobna roztrząsana była. — Dwa piérwsze gatunki; piérwsza z dobrowolnéy składki, druga z kwesty, są Perceptami przypadkowemi, niestałemi, bardzo niepewnemi, a przeto tak śliskiemi, iż na nich polegać nie można; a iednak te dwa gatunki Percept niepewnych, znacznym były w Funduszach Fabryki wsparciem; bo uczyniły Zł. 32,057 gr. 22. gdy tym czasem drugie dwa pewnieysze, tylko Fabryce przyniosły 63,428 gr. 19.— Więc niepewny Fundusz przeszło trzecią część Dochodów Fabryki Formował,— a ze ten iedynie tym końcem dawany był, aby Fabryka żebractwu sposob do życia dawała,

przez zatrudnienie ich robotą Fabryczną, i przez ulokowanie ich przy Fabryce bez określenia pewnéy liczby tegoż żebractwa; na pierwszym Fabryka straciła; bo Jnwalida więcey kosztował, iak był w stanie zarobić, a drugiemu dla szczupłości mieysca zadosyć uczynić nie była w stanie. Ztąd ochota w czyniących tęż Ofiarę, ustawała, i co Rok Fundusz tego rodzaiu ubywaiąc, Fabrykę niszczył.— Nie dziwi mnie bynáymniéy, iż dlá tak sprawiedliwych przyczyn, ochota w Obywatelach do czynienia składek ustawała, lecz zastanawiam się, nad odwagą, tak wielkiego zamysłu, na tak śliskim widoku zasadzonego.— Przyznać iednak winienem, iż Ofiara ta, honor Kraiowi Naszemu czyni; bo co w Panstwach Monarchicznych nieukoiona chciwość zbroyną niszczy ręką, to u Nas w wolnym Republikanckim Kraiu, dobroczynna wspiera i uszczęśliwia. — A gdy z téy przyczyny Fabryka w czasach przyzwoitych

Pieniądze mieć nie mogła, przeto nie była w stanie przyspasabiac się wcześniéy w Wełnę náylepszą, tylko na podłéy za tanie pieniądze przestać musiała; ztąd nikczemne Sukna wypadało robić, których też przedarz co raz mnieysza była, iak Rachunki okazuią.

2do Sprowadzanie Instrumentów, Farb, i Naczyń Fabrycznych z Zagranicy na Komorach opłacane, zmnieyszały zysków Fabryce; nie mniéy iak drogość dnia roboczego, pochodząca od drogości Żywnościów, które Monopolia Cechów Rzeznic zych, Piekarskich, Piwowarskich i Gorzelnych, skutkowały i skutkuią.

3^tio^ Emulacyi nie było; bo nie było za co Zagranicznych sprowadzać, a obarczony tylo przykremi okolicznościami Przemysł Fabryczny, żadnych nie miał powabów do ściągnienia ich tak, iak rozpoczęta Administracya teraznieysza ich zachęca; ale stan Kassy ieszcze nieco Nas wstrzy-

muie od uskutecznienia tak wielkich Widoków.

4to Jż Administracya ciągła Fabryki Sukiennéy powierzoną była Aptekarzowi niemaiącemu żadnych wiadomości, ani Teoretycznych, ani praktycznych tego Rękodzieła, nieznaiącemu wcale Organizacyi Fabryki wewnętrznéy, ani też, poymuiącemu aby iéy Organizacya zewnętrzna róawny wpływ do Losu Fabryki mieć kiedy mogła.

OPI.

OPINIA

Względem Ulepszenia Stanu Fabryki Sukienney Krakowskiey.

W tak ważnym Ekonomiki objektcie, zbyt obfita byłaby Materya do pisania; lecz długi opis z trudnością czytany bywa, i częstokroć zamierzonego skutku nie ściągá; przeto nim osobne o Fabryce Sukiennéy Uwagi wydam, mam honor w krótkości P. Kommissyi, nayistotnieysze potrzeby Fabryki Sukiennéy Krakowskiéy przełożyć, zasadzone na pierwszych prawidłach Ekonomiki Polityczney.

Wątpieć nie można, iż Rękodzieła i Rzemiosła, są właściwie fundamentem, na których Cyrkulacya, i użycie Maiątku przenośnego się zasadza — Potęga i szczęśliwość Społeczności, gruntuie się na większéy lub mnieyszey Massie tegoż Maiątku przenośnego, — Rząd więc Kraiowy ułatwiać ile możności powinien drogę nabywaiącym oneź; *Nayprzód* przez

odprzątnieniezawad tamuiących nabycie, użytek rozkwitnienie onych; *powtóre*: względnie do Rolnictwa Kraiowego; *potrzecie* z bacznością na równowagę korzyści, na wszystkie mieysca Kraiu zarówno spływać powinnych; *poczwarte*: na koniec, w zamiarze ludności, i konsumpcyy Produktów Kraiowych. — Z czego wynika.

„1mo Zabespieczenie „Własności i Wolności używania „teyże własności; „które naypierwszym iest Rządu obowiązkiem.

Ad 1mum. Ponieważ Fabryka w Warsztaty, Instrumenta, Maystrów, i Czeladź co raz bardziéy przy usilności i Industryi JW. Hrabi Sierakowskiego się funduie, tak, iż wszystkie Warsztaty robić nie mogą bo mieysca tyle niemasz, potrzebowałaby Domu iakiego przykupić; ile

przy przemyśle Rękodzieła swego, nad to drugi użytek Krajowi czyni, że Ubóstwa, i Ludzi bez sposobu do życia bierze do Siebie, i nie ma ich gdzie mieścić; Aby więc P. Kommissya Rzeczypltéy Skarbu Koronnego, raczyła Kredytem Swoim zabespieczyć umowioną kilkunastu tysięcy Zło. Sumkę, ktorąby za Dom podobny Fabryka przyrzekłszy, Ratami; lub w lat sześć dopiero, gdy się zapomoże oddać będzie mogła; a P. Kommissya Hyppotekę na tym Domie zapisaną mieć

będzie (1) — Tudzież aby Domy szczupłe Fabryki, nie mogące Warsztaty, Machiny, Sprzęta swoie, Fabrykantów, Czeladź, i Żebractwo umieścić, mogły być na zawsze od Inkwaterunku, i od opłacania Kwaterowego uwolnione.

2do " Rolnictwa
" związek z Ręko-
" dziełami, i Rze-
" miosłami iest nie-
" rozdzielny. Tan-
" nośc Towarów

Ad 2dum Aby sprowadzane z Zagranicy Farby i Instrumenta, przez Fabrykę, wol-

---

(1) Są nawet Domy w Krakowie które cze-
kaią litości aby ie kto kupił; są inne któ-
re próżnym są tylko ciężarem dla swych
Possessorów, którzy nadpustoszałe Domy
nie będąc w stanie czym reparować, Po-
datki nadto Rzeczypltéy, Podatki Miey-
skie, Podatki Cechów, i Podatek kwatero-
wego opłacać są zniewoleni. — Takowe
Domy wyglądaiące litośći za bardzo małą
Cenę dostaćby można.

,, zawisła 1mo od ,, obfitości Materya- ,, łów pierwszych, ,, 2do od konkurren- ,, cyi Rzemieślni- ,, ków; 3^{tio} od Tan- ,, ności żywności, i ,, dnia roboczego, ,, 4to od łatwości ,, transportu.'' — Rolnictwo to wszystko załatwi.

3^{tio} ,, Emulacya ,, pomnaża Ludność, ,, ułatwia Cyrkula- ,, cyą, powiększa ,, konsumpcyą, od- ,, żywia przemysł; ,, niektóre zaś Urzą- ,, dzenia Cechów ,, Naszych Polskich ,, niszczą zupełnie ,, te zamiary, iako ,, równie i Przywi- ,, leia wyłączne (2).

ne od Cła na Komorach były. — I aby Fabryka nie bacząc na Monopolia Rzezników, Piekarzy, Piwowarów, i Gorzelnich' oneż sama na swoie szczególnie potrzeby u Siebie mieć mogła bez żadnych zań opłat nikomu.

Ad 3^{tium} Koniecznie potrzebne iest weyrzenie w Urządzenia, i Ustawy Cechów Naszych, które odmienne od Zagranicznych maiąc kawałki, zbyt dla Kraiu szkodliwe, z których Maystrowie Ce-

(2) To napisałem ieszcze przed szczęśliwie zapadłym Prawem Dnia 13. Czerwca R. te raznieyszego.

4to ,, W prowa- ,, dzanie do Kraiu ,, lub zakładanie Rę- ,, kodzieł na wyra- ,, bianie Kraiowych ,, Produktów, dwie ,, nayszczególniéy ,, za sobą ściągaią ,, korzyści; 1mo z o- ,, kazyi Natury Pro- ,, duktu wyrabiaią- ,, cego się; 2do z po- ,, wodu ściągania lu-

chów, i Magistraty Mieyskie tylko korzystaią. Te dla krótkosci tutay nie wymieniam. — Toż samo i o Przywileiach wyłącznych rozumieć się może. Wszyscy cierpią, iedni przyczyny nie widzą, drudzy dostrzegłszy mowić nie śmią, a inni na koniec bezskutecznie i gadać niechcą.

Ad 4^{tum} Ta fundamentalna prawda Ekonomiki Polityczney, służyć może P. Kommissyi Rzeczypltey Skarbu Koronnego za naymocnieyszą pobudkę do przyspieszenia wsparcia Fabryce Sukien-

,, dzi użytecznych z ,, Zagranicy,,—Upadek zaś Fabryk przeciwne nieprzyzwoitości na Kray ściąga. néy Krakowskiéy, przez uskutecznienie trzech wzwyż wspomnionych koniecznych Fabryki téyże potrzeb, które naymnieyszego Uszczerbku Skarbowi nie czynią, a korzyści wielkie Kraiowi przyniosą.

UWA-

UWAGI OGOLNE

Nad Rękodziełami, stósownie do Rolnictwa, i Handlu, uważanemi.

Rękodzieła ogólnie biorąc, pod dwoiakim widokiem uważać można; raz iako Obiekt ieden z nyważnieyszych z nayodmienníeyszych i z nayinteressownieyszych, iaki tylko Rolnictwo, i Handel, Władzy Prawodawczey, i światłom doświadczeniu i rozsądkowi Administracyi poddać może; powtóre, co do stósunku które między temi, a interessem czynnością i Spekulacyą Negocyanta zachodzi.

Potrzeba, naypierwszą przyczyną była, daiącą powód Rękodziéłóm; które nic innego nie są, iak tylko sztuką wyrabiania Produkta surowe Natury, tak, iżby te, ku użyciu, dla potrzeby i wygody służyć mogły.

Przemysł pomnaża się, i rośnie w proporcyi oświecania się Kraiów, i w proporcyi powiększanéy kon-

sumpcyi bądź wewnętrznéy bądź zewnętrzney.

Konsumpcya wewnętrzna dwoiakim sposobem zabespiecza się Kraiowi; raz przeż ludność przechodzącą proporcyą rozległości Włościow Kraiowych; powtóre, przez zmnieyszenie u siebie konsumpcyi Produktow i przemysłu Zagranicznych.

Rękodzieła wyrabiaiące to co náybardziéy poszukiwane bywa, i to co iest Kraiowi nayużytecznieyszego, są nayzyskownieysze. Takie naypierwszego starania potrzebuią. Im bardziey rzecz iaka iest potrzebną, tym też powszechnieyszy iey użytek bydź musi.

Użyteczność przemysłu, i interes przemyślnych, okazuie się z względności między przemysłém i wydatkami iego będącéy. Użycie zmyślności i sił naszych, czyni konieczność przemysłu, którego użyteczność iest w skutku tegoż użycia zmyślności i sił naszych, zmierzaiącego do roz-

mnożenia wygód ludzkich. Interessem zaś Ajentów przemyślnych iest, aby w nadgrodę podeymowanych trudów swoich, korzyść pewną odnosili. — Wydatki, z dochodów całkowitych i czystych przez klassę Rolniczą i Właścicielów potrącane i czynione, źrzódłem są zysków dla klassy niepłodnéy. — Wydatki na wzaiem klassy przemyślnéy, na utrzymywanie Rękodzieła i Robotników poświęcane, przykładaią się do utrzymywania szacunku Produktôm wynikaiącym z pracy rąk klassy Rolniczéy, i tym sposobem zachęcaią też klassę Rolniczą do odnawiania co rok teyże pracy swoiey, przyczyniaiącéy dochód klassie właścicielów, i uwieczniaiącéy wydatki. — Na tem też to cała względność między przemysłem a wydatkami będąca, zawisła.

Przemysł zawsze pomnaża się i kwitnie w proporcyi dochodów Gruntowych, byle wzrost iego, Rządem wewnętrznym w niczym tamo-

wanym nie był. Próżnoby było chcieć tę prawdę początkową zbiać rozmaitością geniuszu Naturalnego rożnyh Narodów z ktorych iedne większą nad innych zdolnosć do nowych iakich wynalazków maią; drugie zaś snadność naśladownictwa; a inne na koniec, w iednym i w drugim trudności doznaią: Zkąd wypadałaby dla Rządu światłego potrzeba, umiarkowania pierwszy rodzay geniuszu; potrzeba poddawania wzorów drugiemu; i na koniec wszelkiemi sposobami zachęcania i wspierania ten trzeci ostatni.

Doświadczenia wszędzie i w różnych klimmatach czynione iasno okazuią iż przemysł kwitnie względnie do natury wydatkow; wszędzie upadał, gdzie tylko zrzódło dochodów zabespieczone, lub poważane nie było; gdziekolwiek ucisk, zrzędność, nie oświecenie, i sknerstwo, ludzi w ciemnocie, próżniactwie i lenistwie utrzymywały. Wszędzie prze-

mysł uprawy Gruntów, z cieśniaiącym się wydatkiem Rolniczym, zmnieyszać się powinien; gdyż ten rodzay przemysłu równie zmyślności, siły ludzkiéy, i wydatków wymaga, iak wszelkie inne gatunki Onego.

Przemysł więc wszelki stanowi się i kwitnie w proporcyi wydatków; a te zawsze względne bydź muszą do dochodów. Ten iest niechybnie bieg iego, ieżli mu go przeszkoda iaka nie tamuie. Wszelkie zaś kroki któreby Administracya czynić usiłowała do wzniecania go, lub iakiego mu dania pospiechu, odwodziłyby go owszem od istotnego zamiaru.

Przemysł usiłujący wesprzeć się i utrzymywać nakładem Rządowym, iest światełkiem mamiącym; a Rząd przychylaiący się do podobnego układu, iest Rządem słabym, którego ślepota i niebaczność wraz z przyięciem podobnego Układu, dobrowolną stratę sobie ściąga.

Rząd poświęcaiąc przemysłowi iakiemu nowemu nakłady iakie, zda-

ie się na pozór iż powszechnie wydatkami takiemi wznieca Cyrkulacyą; iakoż po części wzniecałby onę gdyby na ten koniec użył pieniędzy takich, które bez naymnieyszego użytku w Kassie iakiéy leżą, co było myślą Prześ. Kommissyi Cywilno-Woyskowéy Krakowskiéy, gdy pod dniem 28 Czerwca, upraszała Prześwietnią Kommissyą Rzeczypospolitéy Skarbu Koronnego, o pozwolenie pożyczenia kilku Tysięcy, z Kassy Magazynowéy, bez żadnego dotąd użytku leżących; lecz gdyby Rząd w zamiarze wsparcia przemysłu iakiego nowego w początkach swych będącego, łożył na dzwiganie onego, Pieniędzy takich, które iakążkolwiek iuż korzyść Skarbowi przynoszą, ten pozór wsparcia i zasilenia Przemysłu, byłby bardzo mylnym, i to iest właśnie, co dotąd powszechnie bardzo lekce sobie ważono. Gdyż w rzeczy saméy ściśle rzecz biorąc, mniemane to wzniecanie Cyr-

kulacyi Przemysłu, nie będzie w istocie swoiéy, tylko igraszką mienioną, czyli biegiem ustawnie powracaiącym, w którym, daiący kapitał iaki, niedoznaiąc ustawnéy reprodukcyi, świadkiem iedynie będzie odbiórki, która w przepadłym procencie, i w odnawianym co koléy wydatku, kapitał dany uszkadza.

Przemysł nie pomnaża w istocie wartości produktu surowego, tylko iéy raczey onemu pożycza; trzeba nie tylko aby przemysł miał sobie powróconą w zupełności wartość daną, ale nadto trzeba mu ią z zyskiem ieszcze odebrać; czego żadną miarą nie dokaże, ieżli wartość ta pomnażaną nie będzie. A tak w tym krążącym biegu mniemanéy cyrkulacyi gdy wartość Kapitału raz danego przemysłowi, pomnażać się nie będzie, tylko co koléy sama się tylko odbiórka wracać; to na wyżywienie Fabrykantów, i inne wydatki coroczne, część kapitału ubywaiąc, war-

tość iego iuż tym samym w pierwszey kolei zmnieyszy, w drugiey nszkodzi, daley nadwerężý, a nakoniec całkiem zniszczy. A ieźliby kto mniemał iż Przemysł poddwoieniem pracy odbiorkę pomnoży, to pamiętać powinien, iż zawsze w stosunku do pomnażanego wydatku, który iest koniecznością zysków w tym samym względzie co i Przemysł.

Przemysł więc nie może być ani początkiem pierwiastkowym *principium primitivè*, ani też początkiem następnym *consecutivè*, podobney Cyrkulacyi; owszem staie się częstokroć kondycyą wyłączną dla innych prac, któreby prostą, prawdziwą, i rzetelną korzyść Krajowi przyniesć mogły, i któreby się raz na zawsze do powiększania wieczystych Dochodów, i stałego uszczęśliwienia Narodu przyczyniały.

Praca nie wzrasta żądaniem, tylko szczególnie wydatkiem. Powię-

kszenie wydatku nastąpić nie może, tylko z powiększaiącym się Dochodem; Dochod zaś nie pochodzi z zamiany, ale raczey z dobrodzieystw Natury, lub z opłacaney Arendy; Gdy tym czasem Przemysł tylko zamianę skutkuie; a do tego mocnym usiłowaniem iego iest, i bydź powinno, zamianę ową iak naykorzystnieyszą dla siebie uczynić.

Exystencya, czyli Byt, utrzymywanie się Człowieka, nie może się obeyść bez tego iedynego prawdziwego i stałego fundamentu, na którym doskonała cyrkulacya się zasadza, to iest; *bez Reprodukcyi corocżney, i zapewnioney*; *bez podzielności, czyli dystrybucyi regularney*; *i nakoniec, bez spotrzebowania, czyli konsumpcyi usilney i baczney*. Co też iedynie w porządku przyrodzonym wydatków się znayduie. Porządek ten ani się zrobić, ani utrzymywać się nie może, tylko z Rolnictwem, i z powodzeniem

się tegoż Rolnictwa. Przemysł sam osiądzie obok kwitnącego Rolnictwa; gdyż iedynym celem iego iest, Produkta Rolnicze, sposobnemi i zdolnemi ku użyciu potrzebie i wygodzie Ludzkiey uczynić; a los iego cały, zupełnie od Losu Rolnictwa zawisł.

W niektórych Pismach Handlowych rozmaite zdania były względem ułatwienia tego ważnego Ekonomiki zapytania! *Czyliby pożyteczniey dla Rękodzieł było iakiemukolwiek podlegać Rządowemu dozorowi? Czyli też, bez żadnego zostaiąc, własney tylko Założycielów swoich staranności, i Emulacyi Fabrykantów bydź poddanemi?* Sądziłbym iż Rządowa Opieka przezornie i ogólnie Oneż wspieraiąca, uchylaiąca Im wszelkie zawady, i niezaniedbuiąca nic takowego, cokowiek im kredyt powiększyć i utwierdzieć może, wielce by im pomocną była: Gdyby ta iednak zawsze ba-

cznosć miała na Prawo Własności i
Wolności; to iest, gdyby ta, ani U-
stawą żadną, ani iakąkolwiek zrzę-
dnością, naymnieyszą rożnicę w pra-
cy, i urządzieniu Rękodzieł nieczy-
niła; co iest punktem koniecznym,
a prawie nigdy w przyzwoitych za-
chowywane Granicach.

Cła na wprowadzanie i wyprowa-
dzanie, kontrebandy, Prawo Oszczę-
dności, czyli *Lex Sumptuaria* i: t:
p: są skutki prawdziwey Opieki, lecz
ieźli mi się godzi powiedzieć, Usta-
wami, niekoniecznie na prawdziwych
początkach Ekonomiki zasadzonemi.
Gdyby bowiem Prawo Oszczędno-
ści do powściągnienia szkodliwego
iakiego zbytku, i uleczenia złego do-
stateczne i pomocne było, to zapa-
truiąc się na dawną Konstytucyą
Kraiową, w którey tylokrotnie Pra-
wo to ponawiane znayduiemy, inną
bez wątpienia postać rzeczy w Pol-
szcze co do tey okoliczności wysta-
wie sobie by nam przyszło.

Czytamy w Kromerze, iż między Produktami Krajowemi za Granicę wywożonemi, Polska liczyła pewne ziele do farbowania Wełny i Jedwabiu służące (*Herba tingendis Lanae & Serico idonea*) co się zapewne o Robaczkach Czerwiec zwanych ma rozumieć, które przedtym u nas obficie, osobliwie na Wołyniu i Ukrainie zbierano.

Z Swiadectwa Miechowskiego mamy, iż Samego Cła od wychodu Czerwca za Granicę, co Rok 6,000. Czerwonych Złotych Krolowi Dochodu wpływało — Południowe Rękodzieła, wielki Onych użytek czyniły, aż Ameryka pięknieysze nierównie czerwone Farby dostarczać Europie zaczęła; a gdy Czerwiec nasz, w porownaniu nowo odkrytego Amerykańskiego znacznie był podleyszy, a przytym dlá celney opłaty był droższy nad wartość swoią, względnie drugiego; z tego dwoyga więc koniecznie upadku tego ro-

dzaiu Handlu spodziewać się było potrzeba.

Cła i kontrebandy, były sposobami szczególnie przez Narody używanemi do tamowania Przemysłu Zagranicznego; przez co uciśniona iest wolność, i zniewala się Innych do obchodzenia się bez naszych Produktów na wzajem.

Podatek nałożony na Przemysł daie się czuć oraz i Rolnictwu, gdyż związek konieczny, który między czynnościami Ludzkiemi, i między pobudkami, które Ci doń maią, zachodzi, albo raczey między początkami które Jch do czynności poruszaią, Jch z sobą łączą, i Jch wzaiemnie sobie podległemi czynią, pomyślność każdey Klassy Ludu z pomyślnością Innych Klass Mieszkańców, tak wraz połącza, iż te nie rozdzielnemi czyni.

Z tąd iasny wypada wniosek złey Polityki, wzpierać Rękodzieła naciskiem Innych Podatkami-

Zysk, iest Duszą Rolnictwa, równie iak każdey przedsiębraney pracy; między któremi tak ścisły zachodzi związek, iż niszczenie iedney, ciągnie też koniecznie za sobą upadek innych: skoro nadzieia zysku upadnie iedney, wszystkie inne na tym tracą. A gdy Rolnictwo, które iest iedynym zrzódłem Bogactw Kraiowych, naciśnione Cłem (z którego Rolnik nic nie korzysta) zostanie, Rękodzieła i Handel, ciężar ten czuć też koniecznie muszą. — A ieżeli mi kto powie, iż są przykłady w których okazuie się, iż Cła czasem pomocne konsumpcyi Produktów Rolniczych były; odpowiem, iż ściślny rzecz biorąc, poznamy, iż skutek był prawdziwy, lecz z inney wcale wynikał przyczyny, do którego zapewne inne okoliczności, i inne szczegóły pomocne były. — Prawdy zaś fundamentalne Ekonomiki Polityczney błędnemi bydź nie mogą, chyba może czasem błędnie

zrozumiane, użyte lub przystosowane zostały; — to insza rzecz wcale.

Lecz nie dosyć na tym; iakieżkolwiek Rząd Kraiowy układy i rozrządzenia czynić zechce końcem sprzyiania Przemysłowi, nietylko te przedsięwzięcia Jego pomocne nie będą, ale nawet przeciwne skutki ściągną. Układ każdy który Dochodu wieczystego pomnożyć nie może, niepotrafi też nigdy Funduszu Klassy Przemyślney przyczynić. Gdyż każde wprowadzanie zawcześnego Przemysłu, wzrusza i nadweręża przyrodzony bieg wydatku. Ten bieg przyrodzony uformował się sam z siebie, zatem uformował się w sposobie naynaturalnieyszym; gdyż Natura żadnych innych sposobów nie ma, prócz tych, które naturalnie, z Interessów partykularnych, z przyrodzonych i z widocznych, tych wszystkich wypływaią, którzy

przez pracę swoią staią się Uczestnikami Darów Natury.

Sposób ten, był więc sposobem naykorzystnieyszym; ponieważ iuż był; ponieważ był sam z siebie; i nakoniec, iż był bez naymnieyszey Rządu influencyi. Gdy tym czasem sposób zastępuiący tamten, mniey iest korzystnym, bo nie był nigdy; nie zrobił się sam z siebie, i nie mógł był bydź zrobionym tylko przez siłę przewyższaiącą siłę tamtę, i niszczącą onę zupełnie. Każde więc wprowadzanie zawczesnego Przemysłu, nie tylko nie może coroczną reprodukcyą Dochodu zrobić, nie tylko odbiorkę iednostayną co rok sprawić nie może, ale nawet, w rzeczy samey, zmnieysza ów łożony kapitał za każdą koleią; a zmnieyszaiąc kapitał, zmnieysza oraz wydatki; i Przemysł, który zawsze będąc w względzie z wydatkami, upadać koniecznie musi. Zgoła wszelkie Rządu usiłowania nie tylko bez skut-

ku pożądanego zostaną, ale nadto przeciwne zamiarowi otrzymaią.

Z tego wynika wniosek iak Rząd przezornym bydź powinien na wszelkie Urządzenia Swoie, które zawsze tchną duchem Przywileiów wyłącznych, lub Monopolicznych; które wolność przyrodzoną Człowieką krempuią, przez odsadzenie wszystkich od iey uczesnictwa, i przez zlew udziału powszechnego na iednę Osobę, którą tym Przywileiem od powszechnych obowiązków samowładnie i bezprawnie uwalniamy, autoryzuiąc iey bezkarne wyłamanie się z porządku niewzruszonego nigdy Przyrodzenia samego. Przywileia, które tamę kładą czynności powszechney, i obrotowi przyrodzonemu Cyrkulacyi wydatków, którego regularność i pospiech, regularność też i pośpiech w rozmnażaiących się korzyściach sprawuie.

Przywileia wyłączne wbrew są przeciwne Emulacyi, która do wzro-

stu Rękodzieł i Rzemiosł koniecznie iest potrzebną; co niemniey ma się rozumieć i o Przywileiach szczególnych niektórych Miast, Miasteczek, Jurydyk lub Mieysc na usługę publiczną poświęconych, które końcem nieograniczoney chciwości Monopolia sobie wyrabiaią. Bo skoro przekonani iesteśmy o korzyściach z Rękodzieł Kraiowych na Kray spływaiących, iuż tem samem nie należy One tamować i określać; lecz owszem Rządu Dobrego iest obowiązkiem, oddalać wszelkie przeszkody dążące do ścieśniania Fabryk, lub zmnieyszania Onych liczby, przez Przywileia wyłączne lub co podobnego, czyniące (iż tak powiem) Monopolium zagradzaiące Innym drogę do Przemysłu i Emulacyi. Interessem owszem Kraiu iest, aby te iak naywięcey się rozmnażały, aby Naturalną i konieczną ro-

wność (a) między wszystkiemi Dziećmi iedney Oyczyzny utrzymać. Rząd zyskuie nie mało na wznieconey Emulacyi między Fabrykantami rozmaitych Rękodzieł i Rzemiosł; przez nią bowiem powiększa przedarz Towarów Kraiowych u Zagranicznych Kupców, i tym więcey ieszcze ułatwia swoim Mieszkańcom tanności w nabywaniu Rzeczy pierwszych potrzeb, a nawet i rzeczy ku wygodzie służyć Im mogących.

Emulacya koniecznie iest potrzebna między Fabrykantami i Rzemieślnikami; i nic iey bardziey pomocnym nie iest, iak pomnażanie się konsumpcyi wewnętrzney, obfitość Materyałów pierwszych, i rościągłość

(a) Ten punkt długiego obiaśnienia potrzebuie, które dla szczupłości Dzieła i czasu czynić mi niewypada, a iest oraz punktem, nad którym Prawodawca zbyt ostrożnym bydź powiniem, zwłaszcza w p. Kom: Rzecpletey Skarbowéy O. N. sposobie uważania Cyrkulacyi, i różnicnia prawdziwey, pożytek Kraiowi przynoszącey, od fałszywey niszczącey bogactwa Krajowe.

Konsumpcyi Zagraniczney; lecz Emulacyi nigdy wzbudzić nie potrafiemy, ieżli Rzemieślnikom Proffessya Ich nie przyniesie pożytki proporcyonalne Jch pracy. Trzeba Jm przeto zabeśpieczyć wolność nie ograniczoną używania Swey Własności; to iest, tego wszystkiego cokolwiek Przemysłem i pracą, za pomocą Sił i zmyslności Swoiey, sobie sprawiedliwie zarobią; tak, aby nikt, i pod żadnym naypolitycznieyszym pozorem, do wspólnictwa i krzywdzącego Jch własności działu, przypuszczonym nie był.

Człowiek zniewolony mus iaki w Proffeſsyi Swey doznawać, nie iest więcey wolnym; przestaie bydź szczęśliwym; i nie iest iuż nawet pewnym niczego, gdy zysk, który sprawiedliwie mu się należy, iest mu zredukowany, ścieśniony; owszem popełnia się naówczas gwałt wolności Społeczney Człowieka, i robi

się wstręt Rzemieślnikowi do swego Rzemiosła.

Pożądana Emulacya słabieie między Rzemieślnikami zniewolonemi drogo pozwolenie używania Swey Proffessyi opłacać, iak dziś przemocne Prawo Cechowe wymaga; ponieważ powszechnie Ci, co się do Rzemiosł udaią są ubodzy; im więcey Ci doznaią trudności w dopięciu Rzemiosła którego pragną, tym też bardziey liczba Jch zmnieyszać się będzie, i tym mniey między niemi będzie Emulacyi.

Urządzenia prywatne, mocą których Prawo Cechowe zabrania Maystrom trzymania więcey Uczniów nad przepis, iest dzielną przeszkodą Emulacyi koniecznie między Rzemieslnikami potrzebney; owszem, sądziłbym rzeczą korzystną dla Kraiu, szukać sposobów powiększenia Jch liczby. Cechy zaś, ieśli dla iakiey polityczney przyczyny cierpiemy, to przynaymniey Urządzenie Onych

byłoby konieczne dlá Kraju; i tak n. p. znieść zupełnie Gospody co do Opłat, i schadzek szkodliwych Rzemiosłom; znieść Ustawy tamuiące Emulacyą, Przemysł, Ludność; owo zgoła te wszystkie, które trącą, opłatą, lub które wolność Człowieka jakimkolwiek bądź sposobem cisną; a w tym przypadku zostawiwszy Jm szczególnie grę, zapobieży się szkodom, które Kray z okazyi cierpienia Cechów ponosi, i oraz nieprzyzwoitościom, które mniemamy próżno, iż spaśćby mogły z uchylenia Jch całkiem.

Polska, nigdy Siedliskiem Rękodzieł nie była, dla niedoskonałości w tey mierze Konstytucyi Kraiowey, która nic w sobie takiego nie zawierała coby Przemysł i Rzemiosła do Nas ściągnąć mogło, a owszem Przesąd dzielne zawsze stawiał przeszkody tamuiące Jm weyście do Kraiu, ilekroć Te, dla ucisku i prześladowania Obcych, z Zagranicy do Polski przenieść się usiłowały.

Hollandya nigdy nic podobnego nie czyniła końcem ściągnienia Jch do Siebie; lecz przez samo tylko bezprzesądne schronienie prześladowanych Obcych Rzemieslników, nie mało Jch dziś u siebie widzi zamieszkanych; ktòrzy Rzemiosła swoie przez Synów, i Wnuków swoich zostawili: a iednak żadnych u siebie przepisów niecierpi określaiących liczbę Rąk Kunsztem lub Rzemiosłem jakim bawiących się lub też przepisów oznaczaiących wielość Robót iakiemukolwiek Rzemieślnikowi.

Jakoż zastanowiwszy się Uwagą nad kształtem Cechów w Kraiach Cesarskich, Pruskich, w Hollandyi, i wielu Innych Xięstwach i Państwach Udzielnych Rzeszy Niemieckiey, przekonamy się łatwo, iż podobne zdrożności, nie są koniecznemi, Cechów przepisami bo z tych nie które tani nie są znane, a nie które wcale od tych Naszych Kraiowych są różne; raczey-

by wierzyć należało, iż to są bezprawia które intrigi Cechów ze słabości Rządów dawnych korzystaiąc, zręcznie wprowadziły, a czas poźniéy wzmocnił, i upoważnił. (b)

Nigdy nadto ostrożnym bydź nie można. Częstokroć dobrą chęcią użyteczności, przez niebaczność szkodę ściągnąć snadno możemy. Tyle przeszkód z przyrodzenia samego, słabość ludzka, w nayzbawiennieyszych czułego Człowieka zamiarach doznaie, iż próżno intryga nieżyczliwych *Kraiowi* Duchow, ieszcze onych liczbę, w zakazie oświecania się rozmnażała.

Co innego wcale iest Władza, a co innego urządzenie. Prawa Natury, które stanowią Prawa wszystkich, są od dawności stworzenia Człowieka; lecz trzeba tylko Władzy Wykonawczéy tychże Praw Opieki ludzkiéy. Urządzanie, albo iest zgodne z temiż Ustawami, albo to iest im przeciwne; W pierwszym przypadku

urządzanie wcale potrzebne nie iest, bo użyteczność tychże praw sama z siebie się okazuie, a sprawiedliwość iasna, naydzielnieyszą i naypierwszą iest mocą Władzy Wykonawczéy; w drugim zaś przypadku, Urządzenia są niebespieczne, bo przemocą, i bezprawnie gwałcą prawa Natury, i Prawa ludzi, na nich zasadzone.

Rząd dobry nie może wspierać i rozprzestrzeniać przemysł Narodowy, tylko szczególnie przez rozmnożenie Dochodu, który od pomyślności Rolnictwa zawisł; to zaś od znaczney i w niczym nie przytłómionéy konsumpcyi; która skutkiem iest zachęcanéy ludności; a ta na koniec, koniecznie potrzebuie bydź ożywianą przez przyrodzony i nayzyskownieyszy bieg Wydatków, i Cyrkulacyi. To zaś wszystko stać się nie może tylko przez skutek staranności i wpływu Rzędu dobrego, Rządu wiernie bacznego na to wszystko co-

kolwiek Opieka i zachowanie dobra powszechnego wszystkich klas Mieszkańców po nim wymaga; to iest: uchylanie wszelkich zawad tamuiących przyrodzoną i prostą Cyrkulacyą.

W Kraiach kwitnących, Rękodzieła partykularnych same z siebie ostać i utrzymać się nie potrafią, ieżli im Rząd przyzwoitą Opiekę i pomoc odmówi. Konstytucya Kraiowa tak ważny Ekonomiki Objekt zapomnieć by nie powinna; a nawet w Traktatach Handlownych pilnować się należy, aby Produkta Kraiowe znacznieyszą konsumpcyą zewnętrzną maiące, tamowania żadnego niedoznawały, a w obcych do Nas wprowadzanych, aby proporcya taka zachowana była, któraby Kraiowym Produktóm, bądź surowym, bądź wyrabianym, ani w Rolnictwie, ani też w Rękodziełach i Fabrykach uszczerbku żadnego nie sprawiła.

Koszta, które Rękodzieła czynić są zniewalane, sprawuią drogość wyrabianych Produktów. Rząd przeto starać się ile możności powinien, aby Rękodzieła i Fabryki wszelkie Kraiowe, ich iak naymniéy miały; aby koszta tych nie wyrownywały nigdy opłatom Zagrenicznych z Niemi emuluiących w tymże gatunku Towaru, lub produktu; *nayprzód* przez uchylenie całkiem Cła za wprowadzanie potrzebnych do Fubryk i Manufaktur rzeczy z Zagranicy, i niemniéy za wyprowadzanie za Granicę wyrobionych w Kraiu Produktów swoich; *powtóre* przez utrzymywanie konkurrencyi; *potrzecie* przez ułatwienie Spławu, i robotę dróg; *poczwarte* przez skrócenie ile możności drogi do sprawiedliwości dla transportuiących takowe rzeczy; *piąte,* na koniec, przez zachęcanie Rolnictwa nierozłącznie z Rękodziełami spoionego.

Rękodzieła i Fabryki nie przynoszą wprawdzie pewne i stałe dla Kraiu Dochody, tak iak Rolnictwo, lecz Przemysł, dowcip, staranność, i usiłowanie zatrzymuią one w Kraiu, i przyczyniaią do ubogacenia onego. Skoro zaś, rsz Skarb ten z Kraiu przeniesie się za Granicę, wnet i ci wszyscy, których on obżywiał, za nim wyprowadzić się będą zniewoleni. Prawodawca więc nic lepszego w tey mierze uczynić nie może; iak pomnożyć wewnętrznie, potrzebę, albo raczéy liczbę rzeczy wewnętrzną konsumpcyą Kraiowych Towarów czyniących, przez sposoby iednak ubocznie, tak, aby własności i wolności Prawo, żadnym wyraźnym i gwałtownym wyrokiem swoim nie nadwerężał; przez co i Fabrykantów zachęci, i Rolnictwo dzwignie.

Konkurrencya, czyli ubieganie się partykularnych w wkładaniu Swych Kapitałów w Handel Towarów Kraiowych, z pierwszéy ręki idących (co

zwyczaynie skutkiem iest kredytu powszechnego Fabryki) nie mało wzbudza Emulacyi i w innych Fabrykach.

Emulacya, i tanność tym sposobem uczyniona, sprawuiąc Fabrykantom zysk, acz mnieyszy, ale pewnieyszy i prędszy, bez nadwerężenia wolności niczyiéy, zniewalać ich też koniecznie muszą do wydoskonalenia Rękodzieła i Rzemiosła swego, przez własny ich interes spodziewanéy korzyści.

Tanność rzeczy pierwszych potrzeb, koniecznie za sobą wiedzie i tanność Towarów; bo przy tańszym wyżywieniu tańszy też dzień roboczy wypada, a ten stanowi po większéy części drogość lub tanność wyrabianych produktów. *Ztąd okazuie się błąd stanowienia Podatku pobocznego na rzeczy pierwszych potrzeb: bo w tym przypadku, wypadłoby mieć wzgląd na mieysca te, gdzie iakiekolwiek Fabryki są*

założone, i w mieyscach tych tak Podatki umiárkować,, aby te nie były przyczyną poddrażania dni roboczych. Co samo byłoby Przywileiem wyłącznym.

Aby Fabrykanci i Rzemieślnicy tanne mieć mogli wyżywienie, trzeba naypierwéy i nayistotniéy (iak się wyżéy mówiło) aby Grunta iak naylepiéy pouprawiane były, i aby Rolników doń emulacyą powodowac; do czego zysk Fabrykantów naymocnieytzą będzie pobudką.

Z wyżéy wymienionych przyczyn, Fabryki po Miastach większych zakładane, więcéy doznaią trudności iak po Miasteczkach lub wsiach będące, z okazyi droższości wyżywienia, z przyczyny zbytku w nich wkorzenionego, z powodu roztargnienia i odrywki; na koniec Fabrykant, przez drożéy opłacany dzień, wyniszcza nieznacznie z ludzi mieysca te, w których dniowy zarobek zwykł bywać mnieyszy: tak, iż z czasem uy-

rzeć Nam przyydzie mieysca iedne pochłaniaiące u siebie przemysł mieysc innych.

Prawda, iż Rządu dobrego pilną bacznością bydź powinno, aby przemysł i zysk zarówno wszędzie się rozmnażał (c) gdzie tylko Opieka Rządowa się rozciąga; przez co też i taxa Robocizny w wszelkim gatunku powiększałaby się we wszelkich mieyscach wraz z Ceną żywności; lecz i w tym, Rząd baczność ścisłą mieć powinien, aby doń żadną zrzędnością nie zmierzsł; bo ta, bieg przyrodzony Cyrkulacyi tamuiąc, nie będąc zgodną ani z interessem partykularnych, ani z przyrodzónym, ani z widocznym, przeciwne Rządowemu układowi skutki sprawi, iak się iuż wyżéy mowiło; lecz wcale ubocznych śrzodków szukać należy, któreby da-

 le-

(c) W czym iednak bardzo ostrożnym bydź potrzeba, iako okażę w III. Części o Podatkowaniu.

lekie od tamowania przyrodzonego biegu rzeczy, własność i wolność w niczym nie uszczerbiały.

Sądziłbym nawet, iż skutecznym sposobem do ztanienia dnia Roboczego byłoby ustanowić n. p. nadgrodę iaką dla Wynalazcy sposobów skracaiących, ułatwiaiących, i przyspieszaiących Robotę Rękodzieł rozmaitych. Zręczność Fabrykantów do tego też zmierza; a pomyślność ich w téy mierze udoskonala Rękodzieła.

Prawda iż myśl ta może się niepodobać Fabrykantom; raz przez miłość własną; i interess zle zrozumiany; powtóre iż ci nie są w stanie patrzania daléy trochę, i kalkulowania korzyściów istotnych ztąd spływaiących, bo to péwna, iż konkurrencya ztąd wynikaiąca, sprzyiaiąca Handlowi Kraiowemu, zmnieyszy cózkolwiek zysku Handluiącym obcemi Produktami.

Rząd Kraiowy iednak wcale to obchodzić nie ma, czy Fabryki w samych Miastach się zakładaią, czy też po Wsiach, które równie z czasem w Miasta zamieniać się będą. Proba nowych wynalazków spokoynie robić się może w iakichkolwiek mieyscach, do czego mała liczba dobrych Fabrykantów wystarczyć może, a przykład tychże nieznacznie i innych przyciągnie.

Użytek Machin przyspieszaiących robotę zawsze iest rozsądny i zyskowny. Praktyka naylepiéy to skutkiem okaże; byle Fabryka zawsze w składzie swoim tyle miała Materyałów pierwszych, aby dla niedostatku tegoż robota nigdy nieustawała, i Kassę tak urządzoną, aby Fabrykant regularnie należytość swoią odbierał; to i użytek podobnych Machin nie będzie się przykrym Fabrykantom wydawał.

Przesąd przeciwny iest, podobnemu wynalazkowi Machin szkodliwych wielce Zagranicznemu Handlowi; Kray zaś kroki swoie w téy mierze

stósować do Sąsiedzkich Państw powinien. A gdyby nawet wynalazek takowy niepowiększył wywóz Towarów Kraiowych za Granicę; to wątpić nie można, iż ten przynaymniéy stanie się użytecznym przez samo nawet powiększenie wewnętrznéy konsumpcyi, która odszkodzi Kray w doznawanym iuż nawet złym skutku Zagranicznego nikczemnego, i prawie żebrackiego Handlu Naszego.

Radząc zachęcanie wynalazku Machin przyspieszaiących robotę Rękodzieł, sądzę bydź oraz rzeczą konieczną dodać, iż ten gatunek Machin do zbyt przednich, kosztownych, i delikatnych Robót, n.p. do Koronków, do Lamowych Materyy w Złocie lub Srebrze, albo też w Jedwabiu zbyt delikatnie robić się powinnych, służyć nie może; bo tam iuż nie wielość wyrabianych produktów, lecz sposób wyrabiania onych popłaca; co nigdy przez podobne Machiny tak

delikatnie się nie zrobi iak ręczną robotą.

A tak Rękodzieła i Fabryki ieszcze iedną korzyść Kraiowi uczynić mogą, przez użycie próżniaków, Włóczęgów, i na wpółniedołężnych przez zaięcie ich do używania tych wynalezionych Machin, do których równie pomocni bydźby mogli iak wyuczona Czeladź, i oraz przez użycie ich do robot pierwiastkowych ich Kunsztów, zwłaszcza w Fabrykach po Wsiach będących, lub zakładanych, gdzie nie tyle maiąc sposobności do rozpusty; poprawić się w nałogach swoich mogą.

Lecz w téy mierze dwie konieczne potrzebne są przestrogi; *pierwsza*, aby Fabryka iak nayściśleyszą wprzód zrobiła kalkulacyą nad liczbą i zdatnością przybrać się maiących włóczęgów, aby nie baczność w téy mierze, zamiast mniemanéy przysługi publiczney, rzeczywisty ciężar sameyże Fabryce nie sprawi-

ła, przez przewyższaiącą na utrzymywanie ich Expensy, nad Percepty z zarobku ich do Kassy Fabryczney wpływaiące; *powtóre* baczność mieć należy, aby taką tylko liczbę włoczęgów przyiąć, ktoraby się mogła wygodnie w zabudowaniach Fabrycznych umieścić, któraby nie była większą nad możność pilnego Administracyi dozoru opieki i urządzenia, i któraby na koniec Warsztatóm samym nie zacieśniała mieysca koniecznie im do roboty potrzebnego.

Interessem Rządu Dobrego iest, aby Rękodzieła i Fabryki Kraiowe wyższości i doskonałości w robotach swych nabywały. Lecz nie idzie za tém, aby Prawodawca w szczegóły wiodące Fabryki wchodził; lecz tylko przez swoie użyteczne przepisy, stósowne do pożytku Fabryk, i do dobra powszechnego Kraiu, przez swoią opiekę i Rząd pośrzedniczy, wpływ maiący z ulepszeniem i udo-

skonaleniem Stanu Rękodzieł, wiele im pomódz może.

Kredytem iedynie Rękodzieło lub Fabryka odbyt swych Towarów powiększyć może. Jakimże sposobem, pytam się, Rzemieślnik bez gustu, bez dowcipu, a częstokroć i bez zręczności, może ku sobie skłonić gust Kupców Zágranicznych? Jakżeż będzie on mogł nowością wynalazków swoich pociągać? J kżeż potrafi Obce na ładować? Jakżeż zdoła tak rozmaite gusta poznać, i usłużyć? Rrzemie lnik taki naypierwéy ukaranym będzie, a strata iego da się uczuć oraz i Familii, Zgromadzeniu w którym zostaie, a nawet i społeczności z nim iakekolwiek związki maiącéy; gdy tem czasem Rzemieślnik dobry, lub Czeladnik będący w stanie potrzebóm własnym zapobiedz, choćby mu się zdarzyło nieuprzedać całkiem Towaru swego, przez co też zysk iego się zmnieyszy, Kompania lub społeczność z nim w

związku będąca nic na tym nie straci; Gdyż on sam sobie da radę, i błąd lub opieszałość swoią wnet nadgrodzić potrafi. Ztąd się więc okazuie konieczna potrzeba, założenia, utrzymywania, i zachęcania Szkoły Rzemieślniczéy, którą w Reformie Ustaw Cechowych, przeistoczyć bardzo znacznieby potrzeba.

Szkoły Rzemieślnicze nie miałyby nic w sobie złego, gdyby Termin do przebycia Jch nie był tak zbyt długim, iak pospolicie bywa; a gdyby te lepiéy urządzone były, i zostawały pod powagą i opieką Kommissyi Edukacyynéy, lub też pod dozorem Kompanii z biegłych Osób Klassy przemyslnych uformowanéy, ktoraby, niby Kommissyą Edukacyyną dla Młodzierzy z Stanu przemyślnego, do nauki ich służyła; gdyż starożytny Cechów zwyczay, przeznaczania pewne lata czasu do nauczania, ogołocony iest z zdrowego rozsądku; sam rozum i doświadcze-

nie nas uczy, iż nabycie wiadomo-ściów, nie od czasu, przez uczących się na nauce trawionego zawisły; tylko raczéy od większego lub mnieyszego Uczniów pojęcia, a to częstokroć od sposobów, których Nauczyciele w uczeniu używaią, pochodzi.

I tak n.p. w Nauce Tkackiéy, czyli Sukienniczéy, uczący się náypierwéy powinien umieć poznawać różnicę Wełny co do iéy gatunków, którén z niéy do iakiéy roboty służyć powinien; trzeba dlatego, aby iak naywięcéy Wełny przez iego Ręce przechodziło, i przy pomocy Maystra oświecać się w tym potrafi. — Sposób płokania i chędożenia Wełny iest początkowym iego objektem — Daléy czesać i gręplować onę, potym uczyć się będzie prząść farbowaną rownie iako i nie farbowaną Wełnę, gdyż w prządzeniu tych dwóch odmiennych gatunków Wełny, wiele zachodzi rozinąitych oko-

lczności, snuć osnowę na cewki; co wyuczywszy się należycie, może dopiero przystąpić do wyższych stopniów téy nauki, tak n. p. do tkania od obu kraiów, do sposobu używania w różnych okolicznościach, czyto Oliwy, lub inney iakiéy tłustości, aby czasem skńerstwem większéy nierównie nie doznał straty, lub z zprzyczyny nie potrzebnéy rozrzótności dobrą chęć swoią drogo nieopłacił; sposób używania Mąki lub Kleiu, Folowanie, podstrzyganie, Siarkowanie, Farbowanie i t. d.

Przez to wszystko przechodząc, nie tylko nauczy się doskonale i porządnie wszystkich częściów Rękodzieła swego, nie tylko sam będzie w Stanie dopilnować Robot, ale nawet i innych potrafi dokładnie łatwo i prędko wyuczyć; zwłaszcza gdy ta iedynie kondycya po nim będzie wymaganą przy zaproponowanym wyzwoleniu i patentowaniu go na Maystra, a nie opłata, ani też piiatyka,

iak dotąd nieszczęśliwie u nas bywało.

Tym sposobem uczeń prowadzony nauczy się oraz poznać przyzwoicie wszystkie Naczynia, Narzędzia Machiny, i Instrumenta Warsztatu Rzemiosła swego; rozpozna skład całły onych, i oswoi się z innemi Rzemiosłami wpływ iakikolwiek z iego Rękodziełem maiącemi, przez przysposabianie Machin i Instrumentów rozmaitych. A stawszy się biegłym w Mechanice Warsztatu swego, stanie się tym samym zdolnieyszym do sądzenia zdrowo o ich doskonałości lub ich wadach.

Niemożna wymagać aby Rękodzieła w początkach swoich tak kształtnie i doskonale Produkta wyrabiały, iżby te z Zagranicznemi emuluiące wymyślnéy wytworności dogadzać mogły, bo Szkół Rzemieślniczych u Nas w Kraiu wcale nie masz, a ludzie do Rękodzieł Fabryk nowo zakładanych przyięci,

w samym dopiero wyrabianiu Produktów, Rękodzieła i Kunsztu swego się uczą.

Dźwigał ile możności Rękodzieła Kraiowe zachęcaniem, nadgrodą i własnym na koniec kosztem Król JMść prawdziwy Oyciec Narodu. Przywileia 1767 Roku, Ustawą Seymową 1768 stwierdzone; poźniéy Konstytucya 1775 Roku; daléy 1780, nakoniec Dyplomma Króla JMci w Roku 1782. Kompanii Kruszcowéy łaskawie nadane, patryotyczne chęci Wielkiego Króla w poźne zaświadczą Wieki.

Tu winienem oddać sprawiedliwość zwłokom zmarłego JMci Xdza Ignacego Konarskiego Pijara, który własnym staraniem Swoim, Szkołę Rzemieślniczą w Opolu dla wygody ubogich dzieci, i pożytku Oyczyzny założył. Na Seymie Koronacyynym wsparła Ją Rzeczpospolita Ustawą swoią, waruiąc, aby wyzwoleni w Niéy Uczniowie, we wszy-

stkich Miastach i Miasteczkach z innemi Rzemieślnikami w zupełnéy równości przyymowani byli. Gorliwa chęć, godna powszechnego uwielbienia, pożądanego nieodebrała skutku, gdyż w partykularnym Miasteczku, żadnego związku z innémi Handlowemi nie maiącemu, długo utrzymać się nigdy nie była mogła.

(b)

(b) W Hamburgu Dnia 21 Sierpnia zbuntowała się kowalska czeladź; tak dalece, iż dali sobie słowo, aby nic nie robić tylko pić. Przezorny i światły Magistrat tameczny, czuyny około dobra powszechnégo, niemogąc zimnym zapatrywać się okiem na dziwactwo tak nieprzyzwoite, surowo im kazał zapowiedzieć, iż niecierpiąc próżniaków i piiaków, samym tylko pracuiącym i użytecznym ludziόm iest rad, aby ci natychmiast i nieodwłocznie z Miasta wyszli; i nie bawiąc komenderowano Garnizon tameczny który tych szkodliwych Społeczności próżniaków, *viritim* za Bramy Miasta wyprowadził. Widok ten półtora tysiąca wyprowadzonych ludzi, przeniknął tkliwe Mężów tych serca, którzy ostatnią zniewoleni potrzebą, ze dwoyga złego, mnieysze obrać pobudzeni byli; lecz w krótce zaraz pomyślny skutek uwieńczył patryotyzm Magistratu; bo czeladź owa przyszedłszy do uwagi, poznała, iż skutek z okoliczności téy wynikły pierwéy im samym da się uczuć, iak Miastu całému w powszechności; i 23 tegoż Miesiąca to iest dnia 3. po ich wyprowadzeniu, nazad do powinnościów swych powróciła.